

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 9 SIERPANIA (agosto) — 1977 — Nr 3.538 — (30/77)

Stratosfera groźbą dla ludzkości

Rozpoczął się, jak to wszystko na to wskazuje, nowy wyścig zbrojeniowy między wielkimi mocarstwami. Mówi się i pisze o bombie neutronowej, nowych pociskach rakietowych i innych, krew mrozących w żyłach, broniach.

Nie tylko Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki ale i inne kraje rozwijają swój potencjał wojenny, dając pierwszeństwo lotnictwu. Ponaddziesięciokrotnie będące podstawą potencjału lotniczego, stały się wielkim niebezpieczeństwem dla całej ludzkości nawet wtedy, gdyby nigdy nie były użyte w wojnie na wielką skalę.

Już w 1975 roku Akademia Naukowa Stanów Zjednoczo-

nych ogłosiła swoje wyniki badań stwierdzając, że wystarczy by 500 samolotów ponaddziesięciokrotnie realizowało lot w stratosferze a obniży się o 15 procent ilość ozonu. Gaz ten jest niezwykle istotnym elementem dla zachowania życia na ziemi. Nie pozwala by szkodliwe promienie kosmiczne przedostały się na nasz glob.

Wraz ze zniknięciem ozonu, a to może spowodować jednoczesny lot czterech tysięcy samolotów ponaddziesięciokrotnie, życie ziemskie praktycznie stałoby się niemożliwe. Ze zmniejszeniem się ozonu, zjawiskiem, które w sposób alarmujący zachodzi, słońce zamiast opalać skórę plażowiczów, stanie się czyn-

nikiem powodującym rak skóry. Naukowcy także podejrzewają, iż zmiany klimatyczne na całej kuli ziemskiej są związane ze zmianą ozonu w stratosferze.

Klimat może stawać się coraz bardziej zmienny i trudny do przewidzenia. Z tej trudnej sytuacji jedynym wyjściem jest produkcja samolotów o takich rozwiązaniach technicznych, by nie powodowały poprzez wysokie temperatury, zanik warstwy tego gazu. Naukowcy nieprzerwanie biją na alarm. Niestety prawie nikt ich nie słucha. Jeśli tak dalej pójdzie, wszyscy my odczujemy skutki nieroztropnej polityki wielu państw.

Kościół a regulacja urodzin

W dniu 27 lipca, został zatwierdzony przez rząd brazylijski, Program Zdrowia Matki i Dziecka. Przewiduje on rozdawanie środków antykoncepcyjnych doustnych na całym terytorium państwa. Koszty związane z tym programem wyniosą ok. 53,3 milionów kruczeirów. Środki te będą rozdawane dla ok. 81 tys. kobiet. Między 1978 i 1981 rokiem, 70 procent kobiet, otrzyma pigułki za darmo. Liczbowo w najbliższych czterech latach tego programu, będzie rozdanych nie mniej niż dwa miliony paczek tych środków antykoncepcyjnych, kosztując skarb państwa ok. 24,5 milionów kruczeirów.

Kardynał Aloisio Lorscheider, prezydent Konferencji Biskupów Brazylii, krytycznie ustosunkował się do nowej polityki populacyjnej rządu. Powiedział: "My, jako Kościół Katolicki, nigdy nie sprzeciwialiśmy się planowaniu rodzin, w sposób odpowiedzialny. Ten typ regulacji urodzin, polegający na rozdawaniu pigulek, żadną miarą nie jest planowaniem odpowiedzialnym. By mógł się stać takim musi się oprzeć na tym co podstawowe: formacja dojrzała osób przy równoczesnym zabezpieczeniu źródła życia".

Stwierdził, iż to nowe rozporządzenie sprzeciwia się prawu Bożemu i zapewne posłuży rozwiązłości obyczajów. Przypomniał słowa Papieża Pawła VI: "Wydaje się ironią, że tylko Kościół Katolicki sam broni źródła życia. Historia jednak okaże kto ma rację".

Kardynał-Arcybiskup Rio de Janeiro, powiedział, w związku z ustawą populacyjną: "Kiedy, w innych krajach, rosną sprzeciw wobec pigulek antykoncepcyjnych, tu w Brazylii są nieroztropnie rozpowszechniane. Ubody zastępują na inne rozwiązania swoich bolących".



Trudności w Państwowej Służbie Zdrowia

W dniu 1 sierpnia bieżącego roku Prezydent Geisel otworzył obrady VI Konferencji Państwowej Służby Zdrowia w Pałacu Itamaraty. W przemówieniu wyraził troskę Rządu o zdrowie narodu brazylijskiego.

Przedstawił trudności jak jakie napotyka Służba zdrowia na olbrzymim terytorium brazylijskim, gdzie ludność jest rozmieszczona nieregularnie, zagęszczona w

wielkich miastach i prawie nieobecna w wielkich połączonych obszarach interioru. Napotyka na brak środków materialnych i kadr wyszkolonych. Nad tymi i innymi problemami, będą debatowali uczestnicy tego zjazdu. Jednym z tematów polemicznych będzie, na pewno, właściwe rozmieszczenie lekarzy i służby sanitarnej na całym terytorium kraju.

Rozwiązaniem tych trudności miała być, do niedawna prowadzona akcja wysyłania młodych lekarzy do interioru. Niestety nie została przeprowadzona do końca. Wielu ma nadzieję, iż zjazd ten zaproponuje jeszcze inne rozwiązania jak usunąć centralizację medycyny brazylijskiej na osi Rio — São Paulo, biorąc pod uwagę, że tysiące miejscowości nie posiadają żadnego lekarza.

Rio de Janeiro np. jest jednym z największych centrów skupiających lekarzy i to w skali światowej, podczas

gdy Brazylia jako całość zajmuje jedno z ostatnich miejsc w świecie, gdzie na ok. 2.000 mieszkańców przypada jeden lekarz.

Światowa Organizacja Zdrowia uważa, iż jeden lekarz powinien przypadać na 1.000 mieszkańców. Wtedy będzie mógł w właściwy sposób spełnić swoją rolę, w służbie zdrowia.

Brak lekarzy powiększa jeszcze fakt istnienia chirurgii plastycznej nie mającej bezpośredniego wpływu na zdrowotność ludności. Jest coraz więcej chirurgów plastycznych działających w eleganckich ośrodkach a tymczasem brak lekarzy w innych dziedzinach. Jest więc sprawa nagląca by właściwa orientacja skierowała młodych studentów medycyny na kierunki dotyczące zdrowia ogółu ludności. Decyduje się więc sprawa zdrowia publicznego. Oby te obrady były owocne i przetrwały w skutki dla przyszłości.

W KALEJDOSKOPIE

★ WARSZAWA — Polski świat muzyczny pożegnał 26 lipca br. wybitnego pianistę Witolda Małcurzyńskiego. Został on pochowany, zgodnie ze swoim życzeniem, w ziemi ojczystej, w Alei Zasłużonych Cmentarza Powązkowego w Warszawie.

★ PEQUIN — W czasie uroczystości związanych z 50-leciem Ludowego Wojska Chińskiego, wrócili na swoje dawne stanowiska: generał Huang Ke-cheng i wiceminister Obrony Sung Jen-chiung. Zostali usunięci w czasie Rewolucji Kulturalnej.

★ LOS ANGELES — Zmarł pilot Gary Power, na skutek upadku helikoptera którym kierował. Był on pilotem sławnego samolotu U-2 zestrzelonego w Związku Sowieckim.

★ JERUSALEM — Rząd Izraela założył trzy kolonie rolnicze na zachodnim brzegu rzeki Jordanu. Przez to naraził się na gwałtowne krytyki ze strony rządu amerykańskiego, który zarzuca Izraelowi bokotowanie przez to wysiłków zmierzających do utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie.

★ MADRYT — Partia Socjalistyczna oraz Komunistyczna domaga się od rządu Adolfo Suarez opracowania nowej Konstytucji odpowiadającej życzeniom narodu hiszpańskiego.

★ BEIRUT — Na granicy między Libią i Egiptem doszło do zbrojnych starć. Wielu wybitnych przedstawicieli rządów arabskich pośpieszyło z pomocą dyplomatyczną by "uniknąć rozlewu krwi arabskiej".

★ NOWY JORK — Dwie bomby wybuchły w centrum Manhattanu, zabijając jedną osobę i raniąc cztery. Odpowiedzialność za to przyjęli na siebie ugrupowania lewicowe walczące o niepodległość Porto Rico.

★ DAMASCO — Sekretarz Stanu Cyrus Vance przedstawił prezydentowi Syrii Hafez Assad propozycję by przedstawiciele rządów Izraela i krajów arabskich przygotowali spotkanie albo w Genewie lub w Nowym Jorku celem debatowania nad pokojem na Bliskim Wschodzie.

★ NICOSIA — Zmarł wielki lider narodu cypryjskiego. Od wielu lat walczył o niepodległość spod rządów kolonialnych a następnie był szefem rządu cypryjskiego. Obecnie 700 tysięcy cypryotów staje przed koniecznością wyboru nowego przedstawiciela rządu.

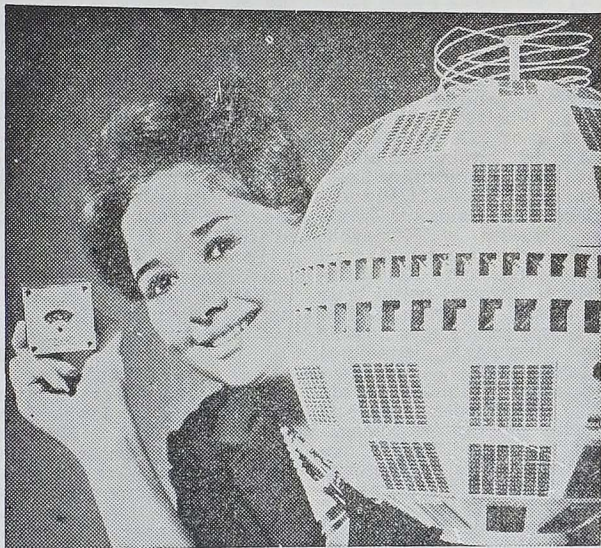
Satelity w przestrzeni kosmicznej ZAREJESTRUJĄ ZMIANY NA KULI ZIEMSKIEJ W CIĄGU 8 MILIONÓW LAT

Dookoła globu ziemskiego krąży setki sztucznych satelitów służąc komunikacji, meteorologii, wykrywaniu bogactw naturalnych i rejestrowaniu zjawisk fizycznych. Forma ich jest różnorodna. Jedne są okrągłe, inne cylindryczne, jeszcze inne w kształcie długich skrzydeł. Kształt może być różny, nie natrafiają bowiem poza atmosferą ziemską na opór powietrza.

Zastosowanie tych nowoczesnych wynalazków, także jest bez liku. A więc: przekazują całe strony czasopism z jednego kraju do drugiego, informują o niebezpieczeństwie pożarów leśnych, przewidują tajfuny i burze, analizują zasoby mineralne skorupy ziemskiej

Czas funkcjonowania satelity zależy od jego konstrukcji, wysokości orbity oraz od przeznaczenia. Wysyłają informacje do odpowiednich ośrodków naziemnych, a te z kolei przekazują je komputerom.

Satelita Lageos (Laser Geodynamic Satellite) został wysłany w maju 1976 roku przez NASA. Jest to reflektor promieni laserowych do badania ruchów skorupy ziemskiej i trzęsień ziemi, może bowiem mierzyć zmiany z dokładnością do 2,5 cm, z odległości kilku tysięcy km. By mógł działać z tak wielką dokładnością, powinien krążyć dookoła ziemi na wysokości 6.760 km. Jest wielką kulą posiadającą na swej powierzchni 426 części odbijających pro-



mieniu laser.

Stabilność tego satelity jest tak duża, iż czas pobytu na wyznaczonej orbicie, przewiduje się na ok. 8 milionów lat. Jak wtedy będzie wyglądała Ziemia? Czy Ameryka będzie zbliżała się do Azji? Na te i inne pytania będzie odpowiadał ludzkości w ciągu kilku wieków, ten wspaniały wynalazek myśli ludzkiej.

Duszpasterstwo w obronie rodziny

W TYM CELU KOŚCIÓŁ MOBILIZUJE 100 TYSIĘCY RODZIN W SAO PAULO

jakim jest miasto São Paulo.

Archidiecezja São Paulo przygotowuje się do wykorzystania wielkiej siły, reprezentowanej przez około 100 tysięcy małżeństw, skupionej w różnych organizacjach kościelnych jak: Ekipy Matki Bożej, Ruch Rodzin Chrześcijańskich, Spotkanie Rodzin z Chrystusem i innych.

Duszpasterstwo Rodzin mając za cel wzmocnienie więzów rodzinnych poprzez ewangelizację, ma być odpowiedzią Kościoła na niedawno wprowadzone ustawy o rozwodach i środkach antykoncepcyjnych. Koordynatorem duszpasterstwa rodzin jest bp. Francisco Manoel Vieira.

Pierwszym zadaniem, wymienionych zrzeszonych rodzin, będzie "analiza sytuacji rodzin w São Paulo", jakie są ich potrzeby by następnie przeprowadzić odpowiednie akcje duszpasterskie. Będzie to także praca nad obudzeniem sumień i nad wyjściem przeciw takim problemom jak: prostytucja, samotne matki, wychowanie, adoptowanie dzieci i katechizacja. Tak więc poprzez rodziny szuka się uzdrowienia społeczeństwa. Szuka się także nowych dróg ewangelizacji szerokich mas wiernych by i oni mogli żyć jako ludzie i chrześcijanie w sposób coraz bardziej świadomy i odpowiedzialny.

Takie są dyrektywy sborowe, mające na celu odnowę Kościoła, który jest Znakiem Boga dla całej ludzkości i "Światłem ludów".



Urbanizacja, tzn. proces skupiania się coraz większej liczby ludzi w wielkich centrach miejskich, jest zjawiskiem powszechnym na całym świecie. Powoduje to nawarstwianie się problemów różnego rodzaju, od oczyszczania miast począwszy a skończywszy na szerokiej problematyce religijnej. Ta ostatnia, jak zresztą wszystkie problemy globalnie ujęte, są przedmiotem nieustannych zabiegów duszpasterzy.

Warto przypatrzeć się jak te sprawy kształtują się w jednym z największych skupisk ludnościowych

PODSLUCHANE...

KURS DLA MŁODZIEŻY W PARAFII SANT'ANA — W ubiegłym miesiącu, w parafii Sant'Ana, odbył się kurs dla młodzieży tej wspólnoty. Miał za cel wzbudzenie i kształtowanie młodych liderów, którzy w ten sposób przygotowani, mogli by, poprzez świadectwo swego życia i poprzez działania, rozpocząć formowanie małych wspólnot kościelnych. Kurs ten odbywał się w dwóch etapach. W pierwszym, jak i w drugim, trwającym 4 i pół dnia, wzięło udział 156 osób młodzieży męskiej. Tematy przedstawiane na konferencjach, były następujące: młodzież w świecie współczesnym, — szukanie, jaką misję ma do spełnienia młodzież dzisiaj, — jakie środki nam daje Bóg do spełnienia tej misji (aska, sakramenty), — słowo Boże, Pismo św. — udział w życiu Wspólnoty parafialnej. Problematyka ta była dyskutowana w grupach, eksponowana na zebraniach plenarnych, inscenizowana i przedstawiana na odpowiednich plakatach. Wszyscy otrzymali dyplomy ukończenia kursu i na zakończenie złożyli przyrzeczenie, iż będą kontynuować zebrania w grupach kierując i pomagając w życiu liturgicznym parafii, będąc łącznikiem między wspólnotą i ks. proboszczem Ks. Danielem Niemiec. Wykłady prowadził Ks. Piotr Klidzio oraz Diakon: Franciszek Hable i Adalberto Fávoro. Zakończenie kursu, w dniu patronki Parafii św. Anny, było bardzo uroczyste. Cała wspólnota parafialna wzięła udział, manifestując radość i zadowolenie na widok młodzieży, która szuka własnego udośkonlenia i nowych dróg służenia bliźnim oraz wspólnotcie.

LEOKADIA WATOR KOPE NIE ŻYJE. — W dniu 29 lipca zmarła p. Leokadia Wator Kope, w wieku 46 lat, po długotrwałej chorobie. Zmarła była wieloletnią uczestniczką zespołu folkloru, szerząc w ten sposób poszanowanie dla sztuki polskiej. Jest matką Eralda i Marceji. Wyrażamy na tym miejscu współczucie tym wszystkim, którzy odczuli odejście zasłużonej Rodaczki.

KS. PROF. MIECZYSLAW DWORAKOWSKI W KURYTYBIE. — Z końcem lipca przybył do Brazylii ks. Mieczysław Dworakowski, by odwiedzić swoich kolegów z ławy szkolnej Księży Antoniego Lutostańskiego i Czesława Rostkowskiego. Ks. Mieczysław jest profesorem muzyki w Wyższym Seminarium Diecezjalnym w Łomży. Zajmuje także stanowisko kapelana organistów diecezji Łomżyńskiej. Tych ostatnich jest ok. 110. Dla nich organizuje kursy dokształcające z dziedziny muzyki, liturgii oraz rekolekcje. Diecezja Łomżyńska posiada 130 parafii na ok. 1 miliona mieszkańców. W Wyższym Seminarium Duchownym studiuje 57 teologów. Co roku otrzymuje święcenia kapłańskie ok. 10 nowych kandydatów. Życzymy Ks. Mieczysławowi miłych wakacji oraz wrażeń i szczęśliwego powrotu do Ojczyzny.

"LUD" 50 LAT TEMU. — W pierwszym numerze sierpniowym, 1927 roku, na tytułowej stronie, piszą o "Polska w piśmiennictwie brazylijskim", Księża Jan Rzymelka i Stanisław Piasecki. Artykuł ten dosyć obszerny, jest drukowany w kilku numerach "Ludu" (wtedy "Lud") był drukowany dwa razy na tydzień. Opisuje w sposób bardzo ciekawy o echem powstań listopadowego i styczniowego w piśmiennictwie takich pisarzy brazylijskich jak: Pedro Luiz Pereira de Souza, Machado de Assis, Tobias Barreto, Castro Alves i Felício Terra. W wiadomościach z Polski, na uwagę zasługuje, krótka relacja z uroczystości koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, w której brał udział Marszałek Piłsudski. W lokalnych wiadomościach, korespondent "Ludu" pisze o Kursie Metodyczno-Praktycznym dla naszych nauczycieli w Contendzie. Wzięło w nim udział 16 nauczycieli i nauczycielek.

Czy to prawda?

Kogut bardzo wcześnie wstał, budzi wszystkich miaucząc:
Miauu...
Czy to prawda? Kury trzy przytakują: I hi-hi!
Pies obudził się ze snu, grubym głosem ryknął: Muu!
Czy to prawda? A gdzie jest: Hau-hau, które szczeka jak pies?
Owca, patrząc się na psa, zakwakała: kwa, kwa, kwa!
Czy to prawda? Ależ nie, przecież owca meczy: Mee!
Czarna wrona słysząc to zagadkała: Kokoko!
Czy to prawda? Kto ją zna, wie, że wrona krzaczę: Krrra!
Wyszła z wody któraś z ryb, zawołała: Cip, cip, cip!
Czy to prawda? Nie, to sen... Przyśnił mi się wierszyk ten.

KRONIKA RIO DE JANEIRO

Marynarka Wojenna w hołdzie poległym

W dniu 21-go lipca br. odbyła się uroczystość wojskowa pod Pomnikiem Poległych w ostatniej wojnie. O godz. 10,00 przybył Minister Marynarki, admirał Geraldo Azevedo Henning i dokonał przeglądu zgromadzonych oddziałów, włącznie z pocztami sztandarowymi kombatanatów brazylijskich, polskich, amerykańskich, angielskich, francuskich i belgijskich. Asystowali admirałowi — gubernator Faria Lima, oraz arcybiskup Dom Eugenio Salles. W czasie przeglądu orkiestra odegrała "Cisne Branco". Następnie po odczytaniu rozkazu dziennego Operacji Morskich, admirała Eddy Sampaolo Espellet — admirał i minister Azevedo Henning złożył wieniec u stóp Pomnika... Pluton Strzelców Morskich oddał trzykrotną salwę... Ze szczytu Pomnika posypały się płatki róż... Trębacz odegrał sygnał "Ciszy"... Wypuszczono kilkadziesiąt gołębi, które długo krążyły nad Pomnikiem... Helikoptery Bazy Lotniczej i Morskiej kilkakrotnie przeleciały ponad placem... Następnie odbyła się defilada zgromadzonych tłumnie byłych kombatanatów, wśród których wyraźnie odcinał się nasz biało-czerwony sztandar SPK. Po podpisaniu Księgi Pamiętkowej odbył się jeszcze pokaz musztry orkiestry Strzelców Morskich. Również o tej samej godzinie na Copacabanie, z okrętu "Bauru" zostały wrzucone do morza liczne wiązki kwiatów, jako hołd tym, którzy spoczęli na wieki na dnie oceanu. Okręt "Bauru" — to już ostatni okręt, który brał udział w drugiej wojnie światowej, a jeszcze pełni służbę. W czasie uroczystości pod Pomnikiem zanotowaliśmy wielką ilość wyższych dowódców, tłum zaproszonych gości cywilnych, jak również obecne szkoły miejskie, harcerze i marynarki.

Rozmowa z Czytelnikami i Współpracownikami

Drodzy Czytelnicy i Współpracownicy!
Chciałbym, bardzo, przywitać się z każdym z Was, braterskim uściskiem. Śadzę, iż w przyszłości, będzie to możliwe. Na razie, niech to pióro przekazuje Wam pozdrowienia i moje wyrazy szacunku.
Wypada mi się przedstawić. Jestem kapłanem Zgromadzenia Księży Misjonarzy, już od 16 lat. Bezpośrednio po święceniach kapłańskich, przybyłem do Brazylii. Początkowo pracowałem w Małym Seminarium w Araukarii, a następnie w Kurytybie. Przez kilka lat, jako dyrektor Seminarium, i proboszcz parafii św. Wincentego i parafii Emigrantów Polskich. Ponieważ zaszła potrzeba, powiększenia ilości współpracowników zespołu redakcyjnego tygodnika "Lud", Ks. Prowincjał, Władysław Biernacki, zaprosił mnie, wzięcie udziału w zespole.
A więc jestem tutaj, by razem z Wami, Drodzy Czytelnicy i Współpracownicy kontynuować dalej, dzieło rozpoczęte przed 57 laty. Wiem, że zadanie jest niełatwe. Tygodnik "Lud", — jak zresztą i inne czasopisma, — jestem instrumentem, który skupia i rejestruje problemy życia tu-tejszego społeczeństwa, a szczególnie polonijnego. Zapisuje bolączki i o-

siągnięcia, perspektywy i nadzieje nas wszystkich. I to w dzisiejszych czasach, kiedy, w wyniku wielkich przemian, każdy staje wobec wielkich i różnorodnych zagadnień. Musimy umieć się znaleźć w nowych sytuacjach. Nie wystarczy lamentować nad przeszłością, ale trzeba organizować teraźniejszość, by móc skutecznie budować lepszą przyszłość.
Ta przyszłość będzie coraz lepsza, we wszystkich odcinkach naszego życia, jeśli my wszyscy będziemy się starali budować jedność, akcentować zawsze i wszędzie to co nas czyni lepszymi, dojrzałymi, co nas uszlachetnia, w imię zasad prawdziwej mądrości ludzkiej i Bożej. Szukanie jedności i solidarności jest znakiem czasu w dzisiejszym świecie. Łatwa komunikacja międzykontynentalna i między narodów, idei i opinii. Zachodzi potrzeba intensywniejszego dialogu. Mamy coraz bardziej wyraźną i głębszą świadomość, iż wszyscy startujemy z jednego piedestału. Jesteśmy równi wobec Boga i ludzi. Mamy te same prawa i obowiązki. Każdy ma jednak inne dary, talenty osobiste. Trzeba je ukształtować i oddać na służbę drugim, konstruując idee i budując właściwe postawy. A czynić tak trzeba, pamiętając o naszej god-

ności synów Boga i obywateli tego świata, gdzie każdy, w sposób wolny, wybiera swą postawę wobec Boga i ludzi.
Pióro kronikarza "Ludu", przekazało potomności, piękne karty, wspaniałych bohaterów, którzy, w imię oświecenia, proponowali i kierowali.
Chylę czoło przed tymi, którzy byli twórcami historii tego czasopisma. By tylko wspomnieć redaktorów: Ks. J. Górala, Ks. St. Piaseckiego, J. Pałkę, Ks. J. Kotlińskiego, Ks. Piotrowskiego, Ks. W. Sojkę, Ks. Zająca, i innych, którzy w poście życia i pracy rąk swoich rozwijali, przez 50 lat "Lud".
Postaram się nie zawieść nadziei, wkładu pracy tych co przeszli. W tym celu, miałem możliwość głębszego zapoznania się w Ojczyźnie z kulturą, językiem, sztuką i arkanami pracy dziennikarskiej. Wszystkim, którzy przyczynili się do tego, składam serdeczne podziękowania.
Śadzę, że sprawa kontynuacji "Ludu" i jego rozwoju, jest naszą wspólną sprawą. Liczę na wszystkich. I tych, którzy piórem i tuch, co słowem mogą przyczynić się do rozwoju tej trybuny polonijnej w Brazylii.

Ks. Jerzy Morkis, CM.

Jan Kazimierz Szewczyk

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Tow. Polsko-Brazylijskie Soc. Polono-Brasileira
00-094 Warszawa,
Ulica Wierzbowa 5/7
Tel.: 27-39-2

L. dz. TPB 16/1/7/77

Warszawa, 29 czerwca 1977

Redakcja "LUD"
Kurytyba

Szanowni Panowie!
Spełniamy bolesny obowiązek, aby podać do Waszej wiadomości i całej kolonii polskiej w Brazylii, że w dniu 7 czerwca 1977 r. w wieku lat 80 zmarł w Warszawie emeryt brazylijski Czesław Zieliński. Podczas swego długiego pobytu w Brazylii od 1926 do 1966 zdołał godzić swoją działalność zawodową z pracami w Tow. Polskim im. Józefa Piłsudskiego w São Paulo i w Związku Polskim w Kurytybie, pełniąc funkcje sekretarza i przewodniczącego Koła Młodzieży. Stworzył polski teatr amatorski którego dochód był przeznaczony całkowicie na utrzymanie istniejącej wówczas szkoły. Jako reżyser, autor i aktor-humorysta tego teatru podtrzymywał na duchu emigrantów pomagając im przeżyć trudny początkowy okres przystosowania się na ziemi brazylijskiej.

Po powrocie do Polski wyróżnił się w Towarzystwie Polsko-Brazylijskim gdzie sprawował czynności sekretarza technicznego. Wielki patriota Polski, był równocześnie gorącym przyjacielem Brazylii, dla której zjednał tutaj licznych sympatyków. Wspomnienia jego au-

torstwa zatytułowane "Pan Balcer na wesoło", owoc wspomnień 40 lat przeżytych w Brazylii przyniosły mu nagrodę II-gą wśród pamiętnikarzy polskich z całego świata i zostały zakupione przez Bibliotekę Narodową w Warszawie.

Był człowiekiem niezwykłym, obdarzonym rzadkimi zaletami.

Na prośbę wdowy po zmarłym p. Marii Zielińskiej pogrzeb miał charakter religijny. Trumna ze zwłokami śp. Czesława Zielińskiego została poprowadzona do grobu rodzinnego przez Ks. Proboszcza Parafii Bródno.

Ambasada Brazylii w Warszawie nadesłała telegram następującej treści: "Ambasada Brazylii w Polsce składa wyrazy szczerzego współczucia z powodu tej wielkiej straty. Podpisany: Abelardo da Costa Arantes Jr. Charge d'affaires a. i. Brazylii".

Pamięć śp. Czesława Zielińskiego zasługuje na pomірtne uczczenie w Waszym poczytnym piśmie.

Z poważaniem
(—) Sekretarz Zarządu
K. Sawicki

P.S. Nasze Towarzystwo przyjęło z zadowoleniem kolonię polską. Możemy informacje dotyczące życia współpracować ze sobą w zakresie wymiany gazet, publikacji, płyt, taśm magnetofonowych nagranych, książek, drobnych przedmiotów sztuki i folkloru.

Załączniki: 1 — jeden wycinek z "Życia Warszawy" z dnia 13/14-XI-1976.

2 — jeden wycinek z "Życia Warszawy" z dnia 8-IV-1977;

3 — oraz cztery nekrologi.

List do Redakcji

(DOKOŃCZENIE)

Protęgowane "Polskie Siły Społeczne" to nie jest jedyny problem artykułu, który budzi zastrzeżenie. Istnieje w nim takie zadanie: "Czy nie zdumiewa, że w momentach głębokich kryzysów w życiu państwowym, dwie rzekomo przeciwstawne siły społeczne, Kościół i lud pracujący, potrafią oddziaływać na bieg wypadków?" Coś z tą logiką, nie jest w porządku, bo jeżeli coś istnieje tylko rzekomo to w rzeczywistości nie istnieje. A zatem Kościół i lud pracujący są to siły przeciwstawne, co nie odpowiada faktom. Czy w przepięknych polskich kościołach nie ma robotników? Czyimi rękami została zbudowana monumentalna bazylika w Stalowej Woli pod Krakowem? Czy to nie Kościół pierwszy wystąpił w obronie świata pracy w encyklice "Rerum Novarum"? A zatem zdumiewa się może tylko autor artykułu ale nie czytelnik.

Następnie autor artykułu przechodzi do ataku, pisząc: "Różne czynniki zagraniczne i obce koła dają do zrozumienia, że wpływają na sytuację w Polsce, zdolne są jedynie do reagowania post factum. To kraj podejmując autentyczne zmagania na autonomię i patriotyzm, podległościowe a nie równi wyzywający się w buńczucznych pokrzykiwaniach i rezolucjach, zapisują je jedynie na papierze a nie w życiu, swój rzekomy wkład na rzecz idei wolności i niepodległości narodu".

Ponieważ autor odróżnia "czynniki zagraniczne" od "obcych", a zatem zarzucając się tak dobrze "czynników" polskich jak i obcych. Cały szereg organizacji niepodległościowych w wolnym świecie na czele z najpoważniejszą, jaką jest Stowarzyszenie Polskich Kombatanatów SPK, protestowało przeciwko projektowi zmiany Konstytucji, ohydnej teorii

Sonnenfeldta i znęcaniu się nad robotnikami po wypadkach czerwcowych. Tak samo postąpiła niepodległa polska prasa w całym wolnym świecie, łącznie z tygodnikiem "Lud".

Martyrologia polskich robotników odbiła się echem również w zagranicznej prasie. Zdaniem autora, wszyscy ci powinni byli milczeć i nie pokrzykiwać ani nie wydawać rezolucji. Protestuje się "ante factum" w stosunku do przyczyn i "post factum" do skutków. Taki jest świat na świecie przyjęty logiczny obrządek. Dlatego przeciwko zmianom Konstytucji oraz teorii Sonnenfeldta protestowano "ante factum" a przeciw przesładowaniu robotników z Ursusa i Radomia "post factum". Autor artykułu uważa, że powinno być odwrotnie? Protesty i rezolucje zapisywane względnie zadrukowywane były na papierze. A gdzie byśbie autor życzył, aby były zapisywane, kredą w kamieniu albo palcem na piasku chociażby na najbardziej uczęszczanej plaży nadmorskiej? Cate szczęście polega na tym, że te czynniki zagraniczne i obce w swej akcji protestacyjnej nie potrzebują aprobaty autora artykułu i jego opinia ich od tej akcji nie powstrzyma.

Terminy użyte przez autora o "pokrzykiwaniu" i "monopolistach od patriotyzmu" są ośmieszające i ubliżające, chyba że autor wyznieni po imieniu i nazwisku tych, co do protestu względnie interesowania się stosunkami w Polsce nie mają prawa. Strzelanie z zapłatu jest może bezpieczne ale nie świadczy o odwadze. Trzeba grać w otwarte karty a nie chować ich do rekawa. Jak długo autor tych niepowołanych intrzygantów nie zdemaskuje i nie poda na to wystarczających dowodów, tak długo jego twierdzenia rzetelni ludzie będą uważali za czczą paplaninę bez sensu.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordrem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.



Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DE CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Diretor:
Pe. Ladislau Biernacki

Redatores:
Pe. Jorge Morkis
Pe. José Zając
Pe. Sigismundo Piotrowski
Pe. José Orlovski

Gerente Administrativo: João Novak

GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00.
W soboty: od 8,00 do 10,30.

U W A G A !
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1977 OD STYCZNIA

Pocztą zwykłą:
W Brazylii Cr\$ 140,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 25 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 30 dolarów
Cena egzemplarza Cr\$ 3,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Kanty Prep.
ERIE - PA - 16501.

CUD NAD WISŁĄ

W 57-mą rocznicę pobicia sowieckiej armii przez Wojska R. P. pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, ówczesnego Naczelnika Państwa, instytucji polskie w Kurytybie jak: Stowarzyszenie Dobroczynno-Kulturalne Polaków w Brazylii, Towarzystwo im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Stowarzyszenie Polskich Kombatanatów w Kurytybie zamówiły Mszę św. dziękczynną Królowej Korony Polskiej za CUD nad Wisłą, która odbędzie się w niedzielę 14 sierpnia br. w Kościele pod wezwaniem św. Stanisława biskupa Szczepanowskiego w Kurytybie o godz. 9-tej, na którą zapraszają Rodaków zarządy tych instytucji.

W imieniu zarządów
Czesław Bartczak
Prezes Stow. D. K. Polaków w Brazylii
Kurytyba, dnia 3-8-1977 r.

Rozalia Rybińska nie żyje



Brat Zmarłej Józef Rybiński mieszka w Marcondes, a siostra Maria Rybińska pracuje w Abranches - Kurytyba jako Siostra Miłosierdzia.

W dniu 4 bm. o godzinie 6,45 odprawiona została Msza św. przez Ks. Prowincjała ks. Władysława Bierackiego, koncelebrowana przez księży przy licznych udziałach Seminarzystów i wiernych.

Następnie, przewieziono ją do Prudentópolis, gdzie o godz. 16-tej odprawiono Mszę św. żałobną w kościele św. Jana Chrzciciela i pochowano na tamtejszym cmentarzu. Ks. Prowincjał w mowie pogrzebowej powiedział: "Rozalia jest wielkim przykładem cnót i poświęcenia. Ona, jak Marta Chrystusowi — służyła licznym szeregom Księżów i Seminarzystów naszego Zgromadzenia".

Niech te krótkie słowa, choć w części, wyrażą naszą wdzięczność i uznanie dla Zmarłej, która w cichości i ukrytym życiu spełniła swoje powołanie, służąc ludziom i Bogu.

W dniu 3 sierpnia 1977 roku zmarła, w Kurytybie, Rozalia Rybińska, mając 94 lata. Urodziła się w Polsce w dniu 23 czerwca 1883 roku, w miejscowości Gnía Wola. Przychodziła do Brazylii razem ze swoimi rodzicami w maju 1889 roku. Początkowo mieszkała w Marcondes, w powiecie Prudentópolis. Pracowała przez wiele lat w szpitalu w Prudentópolis. Od roku 1931, na prośbę ks. Ludwika Bronnego, pracowała w Małym i Wyższym Seminarium Duch. Księżów Misjonarzy w Kurytybie.

Jak odżywiać starszą osobę?

Prawidłowe odżywianie jest jedną z ważniejszych spraw w ogólnej higienie wieku starszego. Stosunkowo nietrudno byłoby ułożyć zdrowy jadłospis dla starszej osoby i stosować go w praktyce, gdyby nie jedno, ale... na przeszkodzie stoją przede wszystkim nasze stereotypy dotyczące apetytów, indywidualnych upodobań, gustów, a co za tym idzie... również zdolności trawienia. Wszelkie zmiany, zwłaszcza w odniesieniu do osób starszych, które ich nie lubią, należy wprowadzać powoli i ostrożnie. Przede wszystkim trzeba nauczyć się... lubić te pokarmy, które są wartościowe i zdrowe dla organizmu. Odmową rolę odgrywa też sposób przyrządzania i podawania posiłków.

Po tym ogólnym wstępie, przejdźmy do uwag praktycznych. A więc: starsi ludzie powinni do minimum ograniczyć spożywanie węglowodanów. Należą do nich: cukier, słodycze, ciasta, potrawy mączne, kluski, makarony, białe pieczywo. Wszystkie te pokarmy nie posiadają wartości odżywczych, a ponieważ są bardzo kaloryczne, powodują tycie. Skutkiem spożywania takich pokarmów są zaparcia, zachwianie równowagi, procesów pokarmowych, w wyniku całkowitego braku witaminy B. Jako pieczywo-polecany jest chleb ciemny i nie za bardzo świeży.

Obfite spożywanie tłuszczów zwierzęcych, takich jak słonina i smalec, jak również masło przyczynia się do szybkiego rozwoju miażdżycy. Jednak masło jest z kolei łatwo strawne i zawiera witaminy A i D. Jeśli więc ogólna dieta jest "chuda" można jeść pewną, niedużą ilość masła, w przeciwnym razie starsza osoba powinna z masła zrezygnować lub jadać dietetyczne. Miażdżycę przeciwdziałają tłuszcze roślinne, a więc olej — słonecznikowy, sojowy, arachidowy. Dobrze byłoby, ograniczając masło i tłuszcze zwierzęce, przyzwyczajając się do stosowania olejów do sałatek, surówek.

Ograniczenie pokarmów mięsnych jest wskazane, nie należy jednak rezygnować z nich całkowicie. Zawierają one białko, które lekarze nazywają kofeiną starości. Wartościowe białko jest również składnikiem ryb. Wskazane jest, aby osoby starsze jadały je dwa razy w tygodniu. Niezmiernie cennym produktem jest mleko. W wieku dojrzałym i starszym powinno się pić mleko w ilości 2 - 4 szklanki dziennie. Dobrze byłoby przynajmniej część tej ilości pić w lnej postaci, na przykład maślanki, czy bardzo zdrowego dla starszych ludzi jogurtu. Produktem bardzo polecanym jest twaróg, chudy biały ser. Sporo natomiast nieporozumień dotyczy spożywania jajek. Są one wprawdzie cennym produktem, jeśli chodzi o skład, natomiast zdecydowanie szkodzi osobom z miażdżycą tętnic. Z tego wniosek, że osoby starsze nie powinny spożywać zbyt dużej ilości jajek. Norma wynosi 3 - 4 sztuki tygodniowo.

Produktami, które są dla osób starszych naprawdę zdrowe i które można im polecać, są warzywa i owoce. Zawierają one bowiem oprócz cennych witamin oraz soli mineralnych, również celulozę, która znakomicie pobudza ruchy jelit. W sprzyjających warunkach, wiosną i latem, powinno się jadać co najmniej dziennie pół kilograma owoców surowych. Błąd często popełniany polega na tym, że owoce je się zazwyczaj po posiłkach — po obiedzie, po kolacji. Powinno być odwrotnie, należy je jadać przed posiłkami. Prawdziwym dobrodziejstwem jest szklanka soku owocowego wypita na czczo.

Gotując jarzyny nie należy odlewać wody, gdyż wraz z nią tracimy wartościowe substancje, które do niej przeszły. Wodę odlewać trzeba wtedy, gdy jarzyny były gotowane w łupinkach. Na przykład ziemniaki najlepiej jest podawać świeżo ugotowane, w łupinkach — i obierać dopiero przy stole.

SAMOCHÓD PĘDZONY WODOREM W ZWIĄZKU SOWIECKIM

LENINGRAD — Agencja "Tass" doniosła, że tutejszy Instytut Politechniczny zdołał skonstruować mały samochód, ważący 300 kg, którego silnik pędzony jest wodorem. Według agencji sowieckiej, samochód ten — mający 3 metry długości — osiąga szybkość stu kilometrów na godzinę z czterema znajdującymi się w nim osobami. Przy tej okazji agencja precyzuje, że Związek Sowiecki wyprodukował i poddał doświadczeniom serię samochodów małowielkościowych, pędzonych wodorem.

COCA-COLA PODBIŁA ŚWIAT

W najbardziej nawet zapadłych rejonach Indii, Islandii czy Japonii można bez trudu zaopatrzyć się w coca-cola. Niewielu ludzi na Zachodzie, którzy przebywali w jakimkolwiek zakątku świata stwierdziło — iż w odwiedzanym rejonie brak jest tego napoju. Ta powszechność, połączona z intensywną reklamą nazwy, zrobiła z niego swoistą instytucję.

Młodzi Francuzi z lat sześćdziesiątych zostali nazwani w filmie Jean-Luc Godarda "dziećmi Marksa i coca-coli". Ta popularność wiąże się z całkowitą prawie nieznaną firmą nie pochodzący wyłącznie ze sprzedaży tego napoju. Wprawdzie początkowym jej hasłem było: "Jeden produkt — jedna butelka — jedna cena" — ostatnio jej profil produkcyjny wyraźnie się zmienił. Niezmienna pozostała jedynie recepta napoju — stanowi ona troskliwie strzeżoną tajemnicę. Wiadomo jedynie, że napój ten składa się z mieszanki pewnych substancji roślinnych, cukru, karmelu, wody oraz dwutlenku węgla. Utrzymano również zasadę udzielania przez firmę koncesji przedsiębiorstwom zagranicznym na butelkowanie oraz sprzedaż hurtową coca-coli.

Zmieniła się natomiast polityka cen, opakowanie i strategia wprowadzania wyrobów firmy na rynki światowe i krajowe. Całkowicie odstąpiono od zasady produkowania jednego tylko wyrobu; dziś Coca-Cola Co. rozprowadza ponad 250 różnych artykułów, w tym około 10 znanych jest na rynku międzynarodowym. Ostatnio produkuje również urządzenia do walki z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego. Z tych 250 artykułów najważniejszy jest jednak ów napój, którego dziennie sprzedaje się obecnie 120 milionów butelek.

Droga między konsumentem a centralą firmy Coca-Cola Co. jest bardzo długa i wieloetapowa. Centrala ani nie prowadzi dystrybucji detalicznej czy hurtowej, ani nie butelkuje napoju; jedynie uczestniczy w części procesu produkcyjnego. Jej celem jest tylko — w oparciu o słynną tajemniczą receptę — produkcja syropu, który służy do wyrobu napoju. Wszystkie inne procesy (poza sprzedażą detaliczną) przeprowadzają przedsiębiorstwa butelkujące, powiązane z firmą macierzystą specjalnymi umowami koncesyjnymi, które uprawniają je do napełniania butelek i rozprowadzania napoju na ściśle określonym terenie.

System ten stosowany jest od pierwszych lat istnienia coca-coli. Wynaleziony w 1886 roku przez aptekarza z Atlanty J. S. Pemberton napój, produkowano na małą skalę i rozprowadzano w detalu do 1892 roku, a więc do chwili powołania Coca-Cola Co. Do tego czasu napój sprzedawano w saturatorach — poprzednikach dzisiejszych automatów, które same mieszają i dawkuje porcje napoju. W 1894 r. J. A. Biedenharn (ze stanu Missisipi) uzyskał koncesję na zakup syropu i na butelkowanie gotowego napoju. W 1899 roku dwaj kupcy z Chatanooga — B. F. Thomas i J. B. Whitehead — uzyskali koncesję na butelkowanie i sprzedaż coca-coli na całym prawie terytorium USA. W ten sposób bez wydatkowania ogromnych kwot (co byłoby zresztą niemożliwe) coca-cola objęła zasięgiem całe Stany.

System koncesji był i jest; jednym z źródeł sukcesów firmy. Ułatwił on szybki rozwój sprzedaży napojów w samych Stanach i poza ich granicami. Coca-Cola Co. domaga się od rozlewni przestrzegania bardzo rygorystycznych przepisów, dotyczących jakości produktu organizacji dystrybucji, higieny itp. oraz nieustannie kontroluje — poprzez swe liczne przedstawicielstwa — realizację tych postanowień.

Intensywnie prowadzona działalność reklamowa przyczyniła się niewątpliwie do stałego wzrostu popytu na coca-cola. W pierwszym roku produkcji tego napoju, to znaczy w 1886 r., J. S. Pemberton wydał 45 dolarów, a więc 9 procent swych wpływów sięgających \$ 500 na reklamę swego wyrobu!

W końcu XIX wieku detalicznie ofiarując konsumentom bezpłatnie szklanki. Od początku naszego wieku na całym świecie z maniaką wprost częstotliwością rozprowadza się miliony kalendarzy, termometrów, zegarów, obrusów, naczyń ze znakiem firmowym Coca-Cola Co. Te wysiłki reklamowe uzupełniły wkrótce nowości z zakresu opakowania towaru. Pierwotny jednolity typ butelki coca-cola wprowadzono na rynek w 1916 roku, a w 1923 r. zainaugurowano sprzedaż kartonów rodzinnych, zawierających 6 butelek. W 1930 roku rozpoczęto sprzedaż napojów z dystrybutorów automatycznych, które sprzedając chłodzony napój przyzwyczajają nabywców do konsumpcji zamrożonej coca-coli. W 1955 roku nastąpiła prawdziwa "eksplozja" opakowań — wprowadzono na rynek butelki o wielkiej pojemności, rozpoczęto sprzedaż napoju w puszkach itp.

Już w 1900 roku w związku z sukcesami coca-coli kierołnictwo firmy rozpoczęło eksport syropu do Kanady. Wywóz do następnych krajów (Kuby, Jamajki, Bermudów, Puerto Rico i Meksyku) rozpoczęto w 1903 roku. Pierwszą zamorską rozlewnią napoju były koncesjonowane zakłady butelkowania w Honolulu. W Europie najpoważniejszym rynkiem stały się szybko Niemcy. Przed drugą wojną światową poza granicami USA i Kanady w 40 krajach działało około 140 rozlewni coca-coli. Znaczenie tej ekspansji w sensie wysokości obrotów jest jednak stosunkowo niewielkie.

"Internacjonalizacja" coca-coli rozpoczęła się dopiero w okresie drugiej wojny światowej.

W końcowym okresie wojny napój ten zyskał nieoczekiwaną wprost popularność wszędzie tam, gdzie doszły oddziały amerykańskie.

Obecnie poza Ameryką Północną firma działa w 140 krajach, obsługiwanych przez 700 rozlewni.

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

ZABIA WOJNA

"Na jednej z plantacji kauczuku na Malajach wybuchła zażarta bitwa, w której brało udział ponad 10 tysięcy zab, należących do dziesięciu różnych gatunków. Po krwawych walkach, trwających przez sześć dni bez przerwy "pole bitwy" — pływaki tereny bagniste, powstałe wskutek długotrwałych deszczów — uszły setki pobitych na śmierć zab.

Mieszkańcy okolic położonych obok portu morskiego Siungai Siup, gdzie toczyła się ta bitwa, powiadają, że podobne walki między zabami wybuchły już niejednokrotnie, żadna z nich jednak nie przebiegała na tak wielką skalę. O podobnych incydentach doniesiono w tym roku również z innych okolic zachodniej części Malajów.

Tereny, o których mowa należą do Malajzji rozciągającej się na obszarze Półwyspu Malajskiego oraz północno-zachodniego Borneo.

Przesądni Malajowie przypisują żabim wojnom charakter wróżebny. Mają one rzekomo poprzedzać klęski narodowe.

Innego zdania są natomiast malajscy zoologowie.

Twierdzą oni, że do walk zabich dochodzi zwykle po okresach suszy, kiedy zaczynają nagle padać gwałtowne deszcze. Pierwsze pojawiające się żaby przyciągają dalsze, nie wyliczając olbrzymich ropuch. Gramoła się one i tłoczą jedne na drugie, na małych podmokłych łąkach. Jedną z przyczyn uśmiercania mniejszych gatunków tych płazów może być trująca wydzielina skóry tych płazów.

AMULET — MASKOTKA

Ma on niezwykle starą tradycję, a znany jest na całym świecie, chociaż przybiera różne formy (np. skarabeusz, kły zwierząt, muszle itp.). W swej pierwotnej roli zbliżony był do idoli. W społeczeństwie pierwotnym, w którym amulet powstał, przypisywano mu znaczenie magiczne, wierzono, że ma moc zabezpieczającą przed niebezpieczeństwem i że przynosi szczęście.

Amulety swoją mocą miały chronić nie tylko ludzi — żywych i zmarłych (bowiem amulety umieszczano również w grobach, przy zwłokach), ale także i zwierzęta.

Słowianie nazywali amulety nawęzami. Miały one chronić przed urokami i czarami. We wczesnym średniowieczu używano jako amuletów kłów zwierzęcych (niezdźwiedzia, wilka, bobra, jelenia, lisa), a nawet zębów ludzkich, najczęściej przedziurawionych, celem zawieszania na szyi.

Skuteczność tego rodzaju amuletu miały zapewnić nie tylko ostrość zębów, ale także siła zwierząt, od których pochodziły. Oprócz zębów zwierzęcych używano też krogów lub kostnych blaszek rybich oraz różnych muszelek.

Amulety spotykamy przez cały ciąg dziejów ludzkich, od najwcześniejszych poprzez czasy starożytne i wczesno-średniowieczne — aż do czasów współczesnych. Ich żartobliwą kontynuacją są dzisiejsze maskotki.

100 charutos por Cr\$ 32,00. Isqueiros desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 300,00. Baralhos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 192,00. Cachimbos desde Cr\$ 8,80 até Cr\$ 450,00. Artigos para barbeiros e afiação — Cutelaria de importação — Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação — Liquinhos — Lanternas à gás. — Ferros de passar a roupa — elétricos, à brasa e a gás. — Camas com colchão — Máquinas para corte de grama — elétricas, manuais e à gasolina. Fumos — goyano, tiê, catarinense, amarelinho — Wika — E.C.T. Repolho e tomate híbridos — Ferramenta agrícola — Linha completa para açougue — Afiação — Máquinas para somar — Cera virgem carnauba — Herva para chimarrão Regina. — Fumos para cachimbos - 20 qualidades — para cigarros - 30 qualidades. Máquina para tricô - Mitsumbichl — Garrafas térmicas — Peças — E.C.T. Consertos de cachimbos — Pitelras.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 — Loja: 34-3752 BRACATINGA — CEBOLA — 1977

MÓWIĄ W JEZYKU CHRYSTUSA...

W górach Antylibanu, o godzinę na północ od Damaszku, leży niewielka wioseczka arabska, nosząca dźwięczną nazwę Malula. Niejeden spośród uchodźców polskich, którzy w czasie swego wygnania przebywali w Libanie, odwiedził ją i skonał, że język, którym ludność zamieszkująca tę wioseczkę mówi, nie jest językiem arabskim. Ludzie ci mówią po aramicku (nie mieszając z ormiańskim). Język aramicki jest nieco podobny do hebrajskiego, jak niemiecki do holenderskiego.

Malula u podnóża wysokich gór, ma wodę spadającą w kaskadach oraz sporo zieleni. Wiek wioski wynosi około 2000 lat. Ludność składa się w 80 proc. z grekokatolików, a około 20 proc.

z prawosławnych oraz z 80 muzułmanów, należących do rodziny Diab. Usiłowali oni wielokrotnie wybudować sobie meczet, ale w nocy to, co wybudowano, zostało zawsze rozebrane przez chrześcijan. Wreszcie w roku 1954 zbudowali sobie meczet obok posterunku żandarmerii, bo żandarmi są bez wyjątku wyznawcami islamu.

Co do pochodzenia samego miasteczka jest kilka wykładni. Jedni twierdzą, że wioska założona została przez św. Tomasza, inni twierdzą, że wioska została założona przez kobietę imieniem Tekla, wygnaną przez swego ojca, który był poganinem. W wiosce jest mała luterka klasztoru św. Tekli. Co roku 14 września obchodzone jest bardzo uroczyste święto Krzyża. Przez tę wioseczkę jakoby przebiegały niegdyś drogi ekspedycji cesarza Konstantyna, poszukującej św. Krzyża. Wioseczka była kilkakrotnie atakowana z zewnątrz, a do tej chwili ze szczytów wiszących jakby w pogotowiu, sznurowe drabiny, robiące wrażenie, że mieszkańcy nie całkiem czują się bezpieczni i są zawsze gotowi do ucieczki.

Jest zastanawiające, dlaczego to wioska uchowała się ze swym językiem przed zalewem języka arabskiego. Prawdopodobnie przyczyną jest fakt, że wszystkie okolice miasteczka i wsi są muzułmańskie, a ona jedna jest chrześcijańska. Poza tym okoliczność, że oni tylko znają aramicki, zabezpiecza pewną ich niezależność. Sam fakt, że język aramicki był językiem Chrystusa, nie wydaje się specjalnie napełniać mieszkańców wioseczki jakąś zarozumiałością czy poczuciem odrębności.

Zygmunt Zawadowski

Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Pły, Siatki Druclane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasłona ogrodu.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZAŁOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY

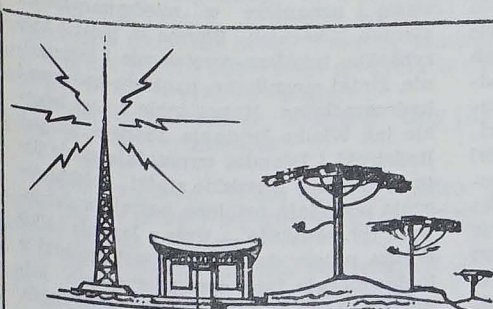
LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)

C.G.C. 76490838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANA



RÁDIO CAMBIJÓ

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO

ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas. Homenagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.

83.700 — Araucária — Pr. — Rua Dr. Júlio Szymanski, 20
Fone: — C. N. 0418 — 42-1132

NA 20 NIEDZIELĘ ROKU

(Ewangelia według św. Łuk. 12, 49 - 53)

Przyszedłem puścić ogień na ziemię, a czegoż chce, jeno aby był zapalon? Lecz mam być chrztem ochrzczony; a jakże ściśniony jestem, póki się to nie dokona! Mniemacie, że przyszedł pokój przynieść na ziemię? Nie, mówię wam, ale rozłączenie. Albowiem odtąd będzie w jednym domu pięcioro rozłączonych, troje przeciw dwojgu, a dwoje przeciwko trojgu. Podzielią się ojciec przeciw córce, a córka przeciw matce, świekra przeciw synowej swojej, a synowa przeciw świekrze swojej.

Trudno się pogodzić z tą rzeczywistością, że kiedy chce się żyć jak przystało na dobrych chrześcijan, trzeba znosić wiele przykrości i cierpień. A jednak tak jest i o tym dziś poucza nas Liturgia Słowa. Piękny przykład pozostawił nam prorok Jeremiasz, zawsze był narażony ze strony swych ziemiaków na prześladowania, bo głosił karę Bożą za grzechy. Nie mógł nie spełniać swojej misji, jaką mu powierzył Bóg. Podobnie epistoła do Żydów przedstawia nam życie chrześcijańskie jako twarde powołanie i bardzo trudne na wzór Chrystusa, który podjął z radością krzyż dla naszego zbawienia. Sytuacja chrześcijan Jerozolimy była wyjątkowo trudna z powodu tego, że fanatycy wytwarzali warunki życiowe trudne do zniesienia dla dobrych ludzi. Jednak starali się korzystać ze wzoru Chrystusa i nie podlegać zniechęceniu według zachęty autora epistoły: Patrząc na Jezusa, twórcę i koźciela wiary, który mając przed sobą wesele, podjął krzyż, wzgardziwszy słomą i usiadł po prawej stronie stolicy Bożej”. Nie tylko chrześcijanie w Jerozolimie musieli wiele wycierpieć, ale to samo mieli do zniesienia wszyscy dobrzy chrześcijanie w ciągu wieków aż do nas. Raz Pan Jezus głosił pokój ludziom, w dzisiejszej Ewangelii św. poucza nas: “Czy sądzicie, że przyszedł przynieść pokój na ziemię? Nie, mówię wam, ale rozłączenie”. Chrystus przyniósł pokój ludziom dobrej woli, ale jego Ewangelia domaga się zaparcia i wyrzeczenia i nie dopuszcza kompromisów dla sumienia, dlatego tworzy wrogów. Nie może być inaczej. Zawsze zło będzie walczyć przeciw dobru, a ludzie nie chcą uznać dziś wpływu ziego we wszystkich odstępstwach, herezjach buntów przeciw władzy Papieża. Pierwsi chrześcijanie pozostawili nam także piękny wzór cierpliwości w znoszeniu prześladowań i z miłością przyjmowali jak Chrystus najstraszliwsze tortury, kierując się nienawiścią do swych prześladowców. Normalne życie niesie ze sobą wiele przeciwności smutków i cierpień. Czy mamy się buntować. Wiemy, że to nie pomoże, a tracimy zasługi na niebo. Niech nas Liturgia Słowa dzisiejszej Mszy św. utwierdzi w tym przekonaniu, że życie chrześcijańskie nie może być łatwe z powodu zepsutej natury, pokus tego świata i akcji złego ducha, ale Bóg nie odmawia swej pomocy, umocnił nas łaską chrztu św. i bierzmowania i stale wspomaga przez sakrament pokuty i Komunię św. Kto korzysta z tej pomocy zwycięży przeciwności i nie upadnie w walce ze złem.

Ks. Z. P.

W SKRÓCIE

Polska Misja Katolicka w Waszyngtonie

Otwarta została Polska Misja Katolicka w Waszyngtonie, stolicy USA, kraju, w którym znajduje się największa Polonia zagraniczna. Miejscowy Arcybiskup-Metropolita ks. kard. William Wakefield Baum zatwierdzając misję powierzył ją kapłanom z polskiego zgromadzenia zakonnego: Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców. Duszpasterzem i kierownikiem misji został ks. Józef Smyczek. W związku z otwarciem tej placówki Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński, przewodniczący Komisji Episkopatu d/s Duszpasterstwa Polonii zagranicznej przesłał list z błogosławieństwem.

Jeden Kościół w wielu kulturach

Akademia Teologii Katolickiej od wielu lat każdego

roku, w semestrze wiosennym organizuje cykl wykładów otwartych dla ogółu wiernych Warszawy. Wygłaszają je profesorowie tej uczelni. Tematykę tegorocznych wykładów ujmowało hasło: “Jeden Kościół w wielu kulturach”. Pierwszy wykład z tego cyklu wygłosił ks. prof. dr Jan Stepien, rektor ATK. Rozwazał w nim temat sumienia jako sprawdzian jedności rodziny ludzkiej.

Apel Religijno-moralny do wiernych

Ojcowie Franciszkanie z Niepokalanowa zwrócili się do wiernych z apelem religijno-moralnym w życiu rodzinnym i w pracy zawodowej. Piszą oni: “ustępstwo, rezygnacja z egoizmu, usmiech pojednawczy, codzienna uczciwość w sprawach domowych i w pracy — mogą być również wydatną pomocą w realizacji Królestwa Jezusa na terenie naszych rodzin”.

POWOŁANIE

Każdy jest powołany do spełnienia pewnej misji życiowej. Niektórzy tę misję realizują jako kapłani, zakonnicy i zakonnice.

W miesiącu sierpniu w szczególny sposób zastanawiamy się nad naszym powołaniem.

Pragnienie przeżywania życia i to życia szczęśliwego, jest siłą, która nas skłania do działania, do walki, do szukania pracy, zdrowia, do studiowania. Wszelako, prawdziwe życie jest tylko możliwe dla tych, którzy potrafią kochać. Chrystus tu pytał św. Piotra: “Piotrze, miłujesz mnie?” I to pytanie kieruje do każdego z nas. Ta miłość bowiem skłania nas bojąc się do przelania jej na naszych braci. I ten wybuch miłości przejawia się w powołaniu każdego z nas. Powołanie zatem jest drogą, poprzez którą realizujemy misję powołującą do spełnienia, dającą ku temu odpowiednie środki, jak: inteligencję, wolę, wolność, decyzję, rozeznanie, roztropność. Chodzi o to, by każdy z nas, wszystkie te możliwości, z wielką miłością, oddał służbie własnego i szczęścia drugich.

Jest rzeczą niemożliwą, by człowiek mógł być szczęśliwy, będąc zarazem egoistycznie zamkniętym w sobie. Nasze życie będzie wzrastało w miarę, jak będziemy szukali dobra i szczęścia bliźniego.

Eksplozja tej miłości realizuje się i konkretyzuje, w szczególny sposób, w powołaniu kapłańskim i zakonnym. W rzeczywistości nie ma kryzysu powołań, ponieważ Bóg zawsze dotrzymuje swych obietnic, powołując odpowiednią ilość kapłanów.

Jednym z warunków, by powołania duchowe mogły rozkwitać, jest modlitwa. Dlatego Papież Paweł VI prosi, by szczególnie w tym miesiącu, chrześcijanie całego świata, modlili się o powołania kapłańskie i zakonne. Ten obowiązek nałożył nam sam Chrystus, kiedy mówi: “Żniwo jest wielkie, ale robotników mało, proście tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników”. Modlitwa jest wyrazem naszej wiary. Poprzez wiarę poznajemy i kochamy Boga. Każde powołanie kapłańskie i zakonne rodzi się z wiary, żyje z wiary i tylko poprzez wiarę, może wytrwać aż do końca. W naszych czasach największym kryzysem, to kryzys wiary. Objawia się w trudnościach, na jakie natykamy, by zawierzyć w coś, co nie przynosi rezultatów natychmiastowych, i konkretnych. Tak więc, poprzez wiarę, widzimy, iż powołanie jest podwójnym aktem miłości. Ze strony Pana, który powołuje, oraz ze strony powołanego odpowiedź pozytywna na apel Pana żniwa.

Czytamy w Ewangelii: “Piotrze miłujesz mnie więcej niż ci?” Piotr odpowiada: “Panie, ty wiesz, że cię miłuję”. Ta miłość bezinteresowna, jest charakterystyczna w powołaniu kapłańskim i zakonnym. Dlatego, mężczyźni i kobiety, powołani, są zdolni pozostawić wszystko z miłości dla Chrystusa. Bo kto jest bardziej umiłowany, kocha więcej. Jeśli dzisiaj stwierdzamy mało powołań, to dlatego, iż boimy się dać pozytywną odpowiedź na wołanie Chrystusa, z powodu naszej małej wiary i słabej miłości.

Zwracam się, szczególnie, do was Ojcowie i Matki Rodzin, by wasza silna wiara, wielka wspaniałomyślność i miłość do Chrystusa i do Kościoła, pozwoliły wam, przygotować synów i córki, gotowych do odpowiedzi na wezwanie Pana żniwa. Przypominając wam tę wielką prawdę, iż dzieci nie są wasze, ale Boga. On to dał je wam, czyste i nieskalane, wraz z odpowiednim powołaniem. Dlatego, trzeba: je oddać czyste i nieskalane, by mogły pójść za własnym powołaniem. Tak więc, każda rodzina staje się seminarium, w której kształtują się nowe powołania.

W twojej rodzinie, Drogi Czytelniku, może być ktoś, kogo powołuje Pan do życia kapłańskiego czy zakonnego. Do was zwracam się przede wszystkim — dziewczęta i chłopcy — których pociąga Chrystus i którzy odczuwacie potrzeby duchowe waszych braci. Dajcie swą odpowiedź Chrystusowi. Potrzeby są niezmiernie. Wołania i Łaski Pana nie braknie nigdy. Obyśmy mogli, na tę Łaskę i na to Wołanie zawsze odpowiedzieć Tak...

† Bp Domingos Wiśniewski

Plniki i kosi z Polski i Stanów Zjednoczonych — Zapalniczki od Cr\$ 5,80 do Cr\$ 180,00 — Karty do gry od Cr\$ 5,00 do Cr\$ 138,00 — Nasiona zagraniczne, amerykańskie, duńskie i japońskie — Warzywa kwiatowe — Wyka — Bracatinga — Wyroby stalowe — Artykuły do rybołówstwa — Tytonie krajowe i zagraniczne — Tabaki do zażywania — B.H.C. — D.D.T. — Trutki dla mrówek — Nawozy — Saletra — Świdry elektryczne — Maszyny do cłęcia włosów, ręczne i elektryczne — Lampki elektryczne — Klódki — Zamki — Artykuły do rzeźnictwa — Strzelby śrutowe — Artykuły dla cieśli i stolarzy — Naprawa fajek i zapalniczek — Ostrzenie narzędzi — Wyroby stalowe zagr.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741
Od jedenastej i trzydziestej do dwunastej i trzydziestej.
W MIROSLAW FLORECKI

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

JUBILEUSZ POWOJENNYCH SEMINARZYSTÓW WROCŁAWSKICH

Przed 25 laty we Wrocławiu święcenia kapłańskie otrzymali pierwsi absolwenci Wrocławskiego Seminarium Duchownego. Z okazji jubileuszu odbyły się w sanktuarium w Trzebnicy rekolekcje kapłańskie, prowadzone przez ks. profesora Franciszka Ilkova. W rekolekcjach uczestniczyło 12 jubilatów. W nabożeństwie końcowym wzięł udział ówczesny rektor Seminarium Wrocławskiego ks. infułat Józef Marcinkowski, obecnie wikariusz generalny, a także Józef archidiecezji wrocławskiej bp Józef Marek.

BUDOWA KOŚCIOŁA W BULKOWIE

Dzięki inicjatywie i usilnym staraniom ks. Romualda Chodkowskiego w Bulkowie (diecezja plocka) powstaje nowy kościół. Prace przy budowie nowej świątyni są już daleko zaawansowane. W pracach około nowej świątyni bierze udział cała wspólnota parafialna dzięki swej ofiarności. Przypiszcza się, że w bieżącym roku nastąpi poświęcenie tego nowoczesnego obiektu sakralnego. Parafia Bulkowo została erygowana już w 1385 roku.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 } Fones: 22-7349
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 } Fones: 24-5374

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237

Telefone: 22-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600

Telefone: 22-1229

Curitiba

Paraná

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIĘCEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach

XVII-WIECZNY POWÓZ

Muzeum Powozów w Łańcucie wzbogaciło się ostatnio o rzadki w skali europejskiej egzemplarz pojazdu z I połowy XVII wieku. O jego wieku świadczy konstrukcja — specjalne nadwozie, tył zawieszony na ozdobnym wsporniku, do którego przytwierdzone są nie pasy skórzane, ale żelazne ściągacze oraz prymitywny przód mający wprowadzić już możliwość skrętu, ale nie posiadający kręgu. Nawozie powozu jest w stylu barokowym, nabijane ćwieczkami i obciążone skórą, co charakteryzuje polskie pojazdy z tej epoki. O jego gdańskim pochodzeniu świadczy zawieszenie tylne z charakterystyczną dla sztuki gdańskiej rzeźbą.

SWIDNICKIE CYSTERNY

Fabryka Wagonów w Świdnicy Śląskiej zajmuje poczesne miejsce w gronie polskich eksporterów taboru kolejowego, a jej wpływy z tego tytułu wyniosą w bieżącym roku ok. 170 mln złotych dewizowych; będą o 42 mln wyższe od osiągniętych w ubiegłym roku.

W tym roku wyprodukuje się tu 4.300 cystern i wagonów różnych typów — do przewozu chemikaliów, kwasów, gazów płynnych, cementu. Świdnickie wagony

przedawane są do 18 krajów, m. in. kupują je: Związek Radziecki, Holandia, Irak, Grecja, Syria, Jugosławia.

WIEŚCI Z POLSKI

DEWIZOWE ŁOWY

Podczas ostatniego sezonu łowieckiego na terenie obwodów kół łowieckich w Polsce polowało około 4 tys. myśliwych z różnych państw zachodniej Europy. Odstrzelili oni m. in. ponad tysiąc saren, 400 jeleni, ok. 200 dzików i ponad 51 tys. kuropatw. Uzyskane z tego wpływy dewizowe, przekazane państwu przez PZŁ, wyniosły ok. miliona dolarów, a koła łowieckie wzbogaciły swój fundusz przeznaczony na zagospodarowane łowisk o prawie 30 mln złotych. Są więc polowania dewizowe nie tylko znakomitą propagandą osiągnięć polskiej gospodarki łowieckiej, ale również dobrym interesem.

POLSKA ZBUDUJE ELEKTROWNIĘ W TURCJI

W Ankarze podpisano z tureckim przedsiębiorstwem Turkiye Elektrik Kurumutek,

kontrakt, dotyczący dostawy “pod klucz” elektrowni o mocy 420 MW/2x po 210 MW/, zlokalizowanej w miejscowości Yatagan w południowo-zachodniej Turcji. Jest to kolejna polska inwestycja budowana za granicą z pełnym polskim wyposażeniem.

POLSKA KRAJEM MIEDZI

Mija 20 lat od chwili, gdy polscy geolodzy, pracujący pod kierownictwem dr inż. J. Wyżykowskiego natrafili na złoża rud miedzi w rejonie Lubina i Sieroszowic na Dolnym Śląsku. Wydobycie pierwszych próbek miedzionośnej rudy stworzyło podstawy do powstania w Polsce nowego przemysłu — górnictwa i hutnictwa miedzi. Kopalnie miedzi powstawały w ciężkiej walce z przyrodą, z zagradzającymi dostępu do miedzi — kurzaką i wodą. Polska metoda mrozenia górotworu, organizacja robót dołowych i powierzchniowych przy pomocy zestawu maszyn i urządzeń — to wielkie sukcesy polskiego górnictwa i polskiej myśli technicznej, wzbudzające podziw specjalistów zagranicznych. Równocześnie z górnictwem rozwinęły się hutnictwo i przetwórstwo miedzi. Rozbudowana huta “Legnica” i zbudowana od podstaw nowa huta miedzi “Głogów I” wyprodukowały w 1975 roku prawie ćwierć mln ton miedzi elektrolitycznej. W końcowe stadium wchodzi bu-

dowa huty “Głogów II”, w trakcie uruchamiania znajduje się walcownia taśm z miedzi i jej stopów w Katowicach-Szopienicach. Notuje się najszybsze w świecie tempo przemysłu. Szybki wzrost produkcji sprawił, że już w 1971 r. Polska stała się z importera — eksporterem miedzi.

MIĘDZYNARODOWE UZNANIE DLA POLSKICH STATKÓW RYBACKICH

Polskie statki rybackie od lat cieszą się sławą i uznaniem w międzynarodowych sferach rybackich. Słynne są polskie bazy rybackie, trawlerzy-przetwórnice i zamrażalnie, statki łącznikowe, naukowo-badawcze i hydrograficzne. Nawet takie potęgi rybackie jak Wielka Brytania, Francja, Związek Radziecki i Islandia wyposażają swoje floty rybołówcze w polskie statki. Polskie stocznie posiadają ustaloną pozycję w światowym rybołówstwie — wraz z Japonią i NRD Polska należy do najściślejszej czołówki w budownictwie tych specjalistycznych jednostek. Ranga polskich stoczni stale rośnie, a obecnie — w związku z ustaleniem przez wiele krajów 200-milowych stref wyłącznych połowów — zwiększa się jeszcze bardziej. Rzecz w tym, że polskie stocznie budują przede wszystkim statki do połowów oceanicznych, a więc nadające się do eksploatacji poza 200-milowymi strefami szelfowymi.

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

ROZDZIAŁ I

Profesor Jerzy Dobraniecki powolnym ruchem odłożył słuchawkę, i nie patrząc na żonę, powiedział pozornie obojętnym tonem:

— W sobotę mamy ogólne zebranie Związku Lekarzy.

Pani Nina nie spuszczać zębi oczu zapytała: — I czegoż jeszcze chciał Biernacki? Bo to on telefonował?

Ach, drobiazg. Pewne kombinacje organizacyjne — machnął ręką Dobraniecki.

Zbyt dobrze znała męża, by maska obojętności na jego twarzy była dla niej nieprzenikniona. Przewidywała, że oto znowu spadł na jego głowę jakiś cios, że oto znowu poniósł klęskę, a przynajmniej dotkliwą porażkę, że oto znowu spotkało go niepowodzenie, które chce przed nią ukryć.

Ach, ten staby człowiek, ten człowiek, który nie umie walczyć, który pozycję oddaje innym i coraz bardziej spychany jest w cień, w szare szeregi drugoplanowych lekarzy. Nienawidziła go prawie w tej chwili.

— O co chodziło Biernackiemu? — zapytała z naciskiem.

Wstał i chodząc po pokoju zaczął mówić tonem wyrozumiałej perswazji:

— Zapewne... Oni mają rację... Należy się to Wilczurowi... A i mnie odpoczynek. Przez tyle lat byłem prezesem Związku... A przy tym nie możemy zapominać, że Wilczurowi należy się jakaś rekompensata moralna za wszystkie jego nieszcześcia...

Pani Nina zaśmiała się krótkim, ostrym śmiechem. Jej wielkie zielone oczy błysnęły pogardliwą ironią. W skrzywieniu ust, tych pięknych ust, których wizji nie mógł się pozbyć nawet podczas swej pracy, zarysowała się linia niemal wstrętu:

— Rekompensata?... Ale już od dawna otrzymała ją z nadwyżką! Chyba jesteś ślepy! Odbiera ci jedno stanowisko po drugim. Wydarł ci kierownictwo lecznicy, słuchaczy, pacjentów, dochody... Rekompensata!

Dobraniecki zmarszczył brwi i powiedział tonem nie znośnym sprzeciwu:

— Wszystko to mu się należy. Wilczur jest wielkim uczonym, genialnym chirurgiem.

— Tak, więc czymże ty jesteś? Gdy przed sześciu laty wychodziłam za ciebie, wierzyłam, że ty sam myślisz, że jesteś najlepszym chirurgiem i sławą w nauce.

Dobraniecki zmienił ton. Oparł się o brzeg biurka, pochylił się nad żoną i zaczął łagodnie:

— Kochana Nino, musisz przecie zrozumieć, że są pewne gradacje, jest pewna hierarchia, są różne stopnie uzdolnień i wartości ludzkich... Jakże możesz mi robić zarzut z tego, że mam dość samookrytycyzmu, by ocenić, że Wilczurowi ustępuję i muszę ustępować pod wielu względami?... A zresztą...

— Zresztą — wpadła mu w słowo — nie mam o czym mówić. Znasz dobrze moje zdanie w tej materii. Jeżeli tobie brak ambicji i woli zwycięstwa, ja mam jej aż nadto. Nie pogodzę się z rolą żony jakiegos zera. I ostrzegam cię, że jeśli dojdzie do tego, że w końcu będziesz zmuszony przemieścić się na praktykę do jakiegos Pikutkowa — ja z tobą nie pojadam.

— Nino, nie przesadzaj.

— O, bo na tym się skończy. Myślisz, że nie wiem. Już teraz Wilczur forytuje docenta Biernackiego. Zepchną cię na sam dół! Ja nie mam za co wykupić mego futra od kuśnierza! Ciebie to oczywiście nie obchodzi, ale ja tego nie ścierpię, ja nie jestem stworzona do tego, by być żoną jakiegos niedzarda. I ostrzegam cię...

Nie dokończyła, lecz w głosie jej zabrzmiała aż nazbyt wyraźna groźba.

Profesor Dobraniecki powiedział cicho: — Nie kochasz mnie, Nino, nigdy mnie nie kochałaś...

Potrząsnęła głową:

— Mylisz się. Ale kochać mogę tylko prawdziwego mężczyznę. Prawdziwego, to znaczy walczącego, zwycięskiego, takiego, który nie zna granic ofiarności dla swojej kobiety.

— Nino — odezwał się z wyrzutem w głosie.

— Czyż nie robię wszystkiego, co w mojej możliwości?

— Nic nie robisz. Jesteśmy coraz biedniejsi, coraz mniej z nami się liczą, jesteście usuwani w cień. A ja nie jestem stworzona do życia w cieniu i pamiętaj, że cię o tym ostrzegam!

Wstała i skierowała się do drzwi. Gdy już miała rękę na klamce, zawołała:

— Nino!

Odwróciła głowę. W jej oczach, które przed chwilą jeszcze jarzyły się gniewem, dostrzegł przebiegający chłód.

— Co mi jeszcze chcesz powiedzieć? — zapytała.

— Czego ode mnie żadasz?... Jak mam postępować?...

— Jak?... — zrobiła trzy kroki ku niemu i powiedziała dobitnie:

— Zniszcz go! Zniszcz go! Usuń z drogi! Stań się tak bezwzględny, jak on, a potrafisz zachować swoją pozycję!

Zatrzymała się przez chwilę i dodała:

— I mnie... Jeżeli ci na tym zależy.

(c. d. n.)

USA:

AMERYKAŃSKA POLONIA GOŚCI PASAŻERÓW "MALUCHÓW"

Trzej młodzi technicy z Krakowa — Janusz Chmiel, Andrzej Mokrzycki i Włodzimierz Wolak jadący dwoma "maluchami" dookoła świata dotarli do Chicago. Dotychczas przejechali "maluchami" przez kraje europejskie, Turcję, Afganistan, Indie i Nepal. Z Kalkuty przepłynęli na pokładzie M/s "Grunwald" a następnie M/s "Zawichost" do Nowego Jorku. W Chicago byli gośćmi Związku Podhalan w Ameryce Północnej. Zostali nawet honorowymi członkami Klubu Przyjaciół Podhalan. Przed nimi daleka trasa do klubów Ameryki Południowej.

USA:

WYSTAWA FILATELISTYCZNA "POLPEX 77"

Na tegorocznej wystawie filatelistycznej i numizmatycznej "Polpex 77", zorganizowanej w Chicago przez Towarzystwo Filatelistyczne "Polonus" główną nagrodę otrzymał J. Mazepa za kolekcję zatytułowaną "Historia miasta Warszawy 1788 - 1918". Ciekawa była również tematyka kolekcji pozostałych złotych medalistów: Okres przedznaczkowy w Galicji — J. Bartzak, Niemiecka okupacja w Polsce w latach 1913 - 1919, Polska poczta balonowa — Z. Wagrowski, Poczta polowa i polskiego Korpusu — J. Mazepa i Polska poczta polowa i wojskowa XX wieku — A. Szebel. Wśród kolekcji numizmatycznych nagrodę otrzymał C. Schafer za zbiór medali przedstawiających historię Polski.

USA:

ZMARŁA "KRÓLOWA PARÓWEK"

Na Coney Island zmarła w wieku 79 lat Ida Handwerker, rodem z Polski założycielka wielkiej firmy "Nathan's Famous Inc." produkującej parówki — "hot dogs" według polskiego recept. Firma ta, zaliczana do milionerskich, zaopatruje obecnie 50 restauracji i liczne kioski na terenie metropolii nowojorskiej. Ida Handwerker, zwana "Mrs. Coney Island" przybyła tu z Polski w 1912 roku i pracowała początkowo jako kelnerka w restauracjach.

WŁOCHY:

WYSTAWA PRAC HENRYKA SIEMIERADZKIEGO

W sali przy kościele św. Stanisława otwarta została wystawa prac Henryka Siemieradzkiego, pozostawionych w spuściznie synowi Leonowi, który zmarł niedawno w Rzymie. Pokaz tych prac odbył się na kilka dni przed przekazaniem ich, zgodnie z życzeniem zmarłego, Muzeum Narodowemu w Krakowie. Na uroczystości otwarcia wystawy przemawiał m. in. dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, pan Chrościński, który zapewnił, że prace wielkiego malarza będą przechowywane w kraju z wielką pieczołowitością.

USA:

DZIAŁ POETYCKI

TADEUSZ MIR

Tyś wolnym polakiem

Co się z tobą stało? Uciekasz od Polskości?

Ty — prawdziwy Polak, Polak z krwi i kości,

Przez los rzucany na wszystkie światła strony,

Ty coś nie chciał wracać do Polski czerwonej!

Co się z tobą stało? Dziś zmieniło coś cie,

W obcej nam placówce jesteś częstym gościem,

A jej dygnitarzy, wcale nie bez swady,

Zapraszasz do siebie chętnie na obiady.

Ty dobrze wiesz, tej metamorfozy skutki,

Są rekompensatą "wyborowej" wódki!

Więc się opamiętaj, drogę masz wytkniętą,

Drogę jasną, prostą, nie ciemną i krętą,

Przeznaczoną w oparach czerwonego dymu,

Tyś wolnym Polakiem — nie pionkiem reżymu!

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telegráfico: "BENZILLF" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria
a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

- Polonia Zagraniczna -

FRANCJA:

POLSKI MALARZ W PARYŻU

Jeden z najwybitniejszych i najbardziej oryginalnych artystów polskich pierwszej połowy XX wieku, Tadeusz Makowski nie od razu wkroczył na drogę sztuki. Studiował bowiem filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, będąc jednocześnie wolnym słuchaczem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dopiero po skończeniu studiów, gdy wyjechał do Paryża, gdzie mieszkał aż do swej śmierci, zajmował się wyłącznie sztuką. Był przyjacielem współtwórcy kubizmu, Le Fauconniera i innych artystów uprawiających ten kierunek w sztuce. Sam także należał do pierwszych polskich artystów holdujących kubizmowi. Jednakże obrazy jego odznaczały się liryzmem i poetyką malarskiego wyrazu, których darmo by szukać w płótnach kubistów. Ze szczególnym upodobaniem malował dzieci. Świat dziecięcych przeżyć i baśni fascynował go. Będąc artystycznie dojrziałym malarzem wypracował swój własny oryginalny styl, w którym zauważać można wpływy kubizmu, polskiej sztuki ludowej i plastyki dziecięcej.

USA:

WALKA Z "POLISH JOKES"

Wiosną tego roku powstał w Detroit Komitet Warty Michigańskiej (Michigan Sentinel Committee), składający się z wybitnych osobistości polskiego pochodzenia — lekarzy, adwokatów, naukowców, nauczycieli, inżynierów, duchownych itp. Głównym zadaniem Komitetu jest obrona imienia polskiego w każdej dziedzinie, poczynając od polityki, a kończąc na walce z "Polish Jokes". M. in. Komitet zamierza walczyć z obraźliwymi dowcipami propagowanymi przez producenta Normana Leara oraz aktorów takich jak Don Rickels, Joan Rivers, Steve Allen czy Johnny Carson. Przewidywany jest nawet bojkot produktów firm patronujących takim programom.

CZECHOSŁOWACJA:

XXX-LECIE POLSKIEGO ZWIĄZKU KULTURALNO-OŚWIATOWEGO

W Karwinie odbyły się centralne uroczystości 30-lecia Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w CSRS, zrzeszającego obywateli czechosłowackich polskiego pochodzenia. W uroczystym posiedzeniu plenum Zarządu Głównego PZKO, które podsumowało 30-letnią działalność Związku, wzięli udział liczni goście, w tym wiceprzewodniczący Frontu Narodowego Republiki Czeskiej — Mirosław Vaclik, a wśród przybyłych gości z Polski — Sekretarz Generalny Towarzystwa "Polonia" Wiesław Adamski.

Sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS Gustav Husak wystosował do prezydium PZKO list, w którym wysoko ocenił dorobek Związku i udział obywateli narodowości polskiej w budowie socjalizmu w Czechosłowacji. Ulicami Karwiny przemarszerował barwny pochód. W kilku punktach miasta odbyły się występy zespołów artystycznych. Festiwal w Karwinie zakończył galowy koncert z udziałem zespołu "Radar" z Polski.

USA:

FILMOWY BESTSELLER DZIEŁEM POLAKA

W Stanach Zjednoczonych ukazało się już trzecie wydanie głośnego przewodnika filmowego, którego autorem jest Krzysztof Milkiewicz. Tytuł brzmi: "Cinematography — a Guide for Film Makers and Film Teacres" a opublikowało go wydawnictwo Van Nostrand Reinhold Co. Czasopismo "Film Makers Newsletters" zaliczyło "Cinematography" do kategorii najlepszych podręczników, wprowadzających w sztukę i technikę filmowania. Jan Krzysztof Malkiewicz jest absolwentem sławnej polskiej szkoły filmowej w Łodzi, autorem wielu nagrodzonych filmów. Od szeregu lat pracuje w Kalifornijskim Instytucie Sztuki.

ETIOPIA:

PROF. KRZECZUNOWICZ Z ADDIS ABEBY

W stolicy Etiopii pracuje od 25 lat profesor prawa, Jerzy Krzeczunowicz. Jest on dziekanem wydziału prawa na miejscowym uniwersytecie. Z uczelnią tą związany jest zresztą inny Polak, prof. Chojnacki, który założył tu bibliotekę książek etiopskich oraz stworzył muzeum kultury i sztuki etiopskiej.

Prof. Krzeczunowicz przybył do Addis Abeby z Francji, gdzie znalazł się w czasie wojny. Z jego inicjatywy na uniwersytecie Addis Abeby powstał wydział nowoczesnego prawa cywilnego.

Prof. Krzeczunowicz jest autorem wielu prac naukowych, m. in. "The Ethiopian Law of Extracontractual Liability" (Prawo etiopskie o odpowiedzialności pozakontraktowej) i "Ethiopian Law of Compensation for Damage" (Etiopskie prawo o wynagrodzeniu za szkody).

LITWA:

KONKURS "CO WIEM O POLSCE"

Działalność polskich bu-downiczych rurociągu naf-towego Polock — Mażelkiał wzbudziła duże zainteresowanie Polką wśród uczniów szkół średnich litewskiej miejscowości Nowa Akmene. Powstał więc projekt konkursu "Co wiem o Polsce?" Jego finał pod patronatem wydawanego w języku polskim dziennika "Czerwony Sztandar" odbył się niedawno w Wilnie. Dużą trudność stanowiło wyłonienie finalistów, gdyż poziom wiadomości uczestników konkursu był bardzo wysoki. Zwycięzcy otrzymali zaproszenie na Międzynarodowy Obóz Pokoju i Przyjaźni Związku Harcerstwa Polskiego w lipcu tego roku. Uroczystość zakończenia konkursu uświetniły występy polskiego dziecięcego zespołu pieśni i tańca "Wilenka".

Własności lecznicze miodu

Pasieki znowu roją się od pszczół, które pracowicie obrabiają kwiaty i krzewy. W ostatnim 10-leciu nie tylko wzrosła bardzo konsumpcja miodu, lecz przede wszystkim rozpowszechniła się wiedza o jego walorach, co właśnie wpłynęło na wielokrotne zwiększenie jego spożycia. I choć miód jest jednym z najdawniej znanych i cenniejszych produktów żywnościowych, to przecież został nie tak dawno na nowo odkryty, jako reakcja na zmechanizowanie życia współczesnego i syntetyzowanie pożywienia oraz jako wyraz tak modnej tendencji do powrotu do natury.

Miód jest głównie cukrem, lecz nie wyłącznie. Zawiera on np. również pyłki roślinne, których pszczoły nie produkują, lecz noszą do uli. Zawiera słynny gelée royale, którego konsystencja jest jeszcze mało znana, ale którym badacze coraz to więcej się interesują i którego własności terapeutyczne mogą się okazać znaczne. Miód zawiera również składnik zwany propolis z greckiego pro (dla) i polis (dom), który służy do wykładania ścian uli. Jest on produktem z paków topoli. Wreszcie wykorzystywany jest również jad pszczoły w leczeniu, np. chorób reumatycznych.

Miody bywają różne, zależnie od rodzaju surowca używanego przez pszczoły: nektarowe, spadziowe i nektarowo-spadziove. Miody nektarowe mogą pochodzić z wielu gatunków

roślin, tzw. miody wielokwiatowe, lub głównie z jednego gatunku, tzw. miody odmianowe, jak np. akacjowy, lipowy czy grykowy. Spadź to słodka ciecz występująca na drzewach, stanowiąca wydaliny mszyc i szerszyców. Miody spadziowe mają słabszy aromat i inny smak, niż miody nektarowe.

Każdy rodzaj miodu ma nieco odmienne własności, więc i różny skład, lecz podstawą wszystkich są takie cukry, jak fruktozy i glukozy — ok. 75 proc. Miód zawiera bardzo mało protein, maksymalnie 3 proc., oraz soli mineralnych ok. 0,35 proc.

Glukozy i fruktozy są znacznie lepiej przez organizm asymilowane, niż zwykły cukier, energetyczny. Z tej przyczyny miód zalecany jest dzieciom w okresie rośnięcia oraz sportowcom. Łatwa strawność miodu zaś czyni z niego produkt szczególnie dobroczynny dla małych dzieci i starców, których układ trawienny jest często wrażliwy.

To działanie miodu na układ trawienny ma rysy szczególnie interesujące. Sprzyja on bowiem sekrecji kwasu chlorowodorowego w żołądku, a w procesie fermentacji w kiszczkach działa jak antybiotyk.

Podobne działanie antybiotyczne miodu ma w użyciu zewnętrzny. Kompresy z miodu zdumiewająco szybko leczą rany i oparzenia. Wre-

szcze znane są szczególnie własności łagodzące i przeciwwzapalne miodu w takich schorzeniach, jak podrażnienie gardła, grypa, zapalenie krtań. Miód sprzyja utrwaleniu wapnia w zębach, zwalcza moczołkę u dzieci, brany przed udaniem się na spoczynek przeciwdziała bezsenności, często skutecznie zwalcza katar sienny.

Własności kosmetyczne miodu znane są od czasów biblijnych. Rzymianki używały go dla utrzymania gładkości skóry. Do dziś miód stosowany jest z powodzeniem jako maseczka przeciwmarszczkowa, nieraz dla przywrócenia równowagi funkcjonowaniu skóry skłonnej do tłustości! W Afryce Płn. miód jest do dziś używany w preparatach usuwających zbyteczne włosy. Można, że ważną rolę w tym ostatnim wypadku dogrywa fakt, że miód pomaga zachować miękkość kremu czy pasty.

"Propolis jest składnikiem mało jeszcze znanym, lecz którym przemysł farmaceutyczny coraz to więcej się interesuje. Wyróżnia się on podobno bardzo silnym działaniem antybiotycznym. Dotychczas przeprowadzone badania wskazują na to, że można go będzie wydobywać również z paków innych drzew, nie tylko z topoli. A ma on również własności ból usmierzające oraz przeciwwzapalne. Stosowano go już z powodzeniem przeciw gruźlicy płuc.

HESTIA

Uśmiechnij się ...

PIERWSZY RAZ

Jacek przyjechał po Maćka motocyklem. Po chwili, po przejechaniu niedługiego odcinka drogi, zaniepokojony dziwnym zachowaniem się motocykla Maciek prosi:

— Jacuuuu... siu, czy nie możesz jechać spokojniej? Przecież ja po raz pierwszy jadę motocyklem...!

PREZENT

Kasia wraca do domu zadowolona i uśmiechnięta, niesie paczuszkę ładnie opakowaną.

— Babciu, popatrz! Kupiłam śliczny prezent dla tatusia na imieniny. Pudełeczko pełne mlecznych czekoladek!

— Ale, Kasiu — powiada babcia — przecież wiesz, że tatusi nie lubi mlecznej czekolady!

— Tak, ale... ja lubię! — uśmiecha się Kasia-łakomczuszek.

PORZĄDKI

Jaś czyta książkę. Jego młodsza siostra przygotowuje zadanie do szkoły, na sobotnie lekcje. Nagle wzdychając pyta:

— Jasiu, gdzie leży Nowogródek?

— Ja nie wiem! — mruczy zacytany Jaś. — Zapytaj babcię, to przecież ona robiła na półce wczoraj porządki w naszym pokoju.

Złote reguły dla matek

Przyzwyczajaj dzieci od lat najruchliwszych do ścisłego posłuszeństwa.

Łącz surowość z serdecznością. Niech wiedzą dzieci twoje, że chcesz widzieć wykonanym, coś powiedziana lub nakazana.

Jeśliś nakazała dziecku coś zrobić, pokaż mu jak polecenie spełnić powinno, a uważaj bacznie, czy polecenie spełni. Karz dzieci, jeśli z rozmysłu nie słuchają twego rozkazu; nie karz przecież w gniewie i wśród wyzwiąsk.

Uważaj na to, ażeby dzieci ciebie nie okłamywały lub oszukiwały.

Jeżeli zauważysz, że dziecko rozgoryczone i niechętne, poczekaj, aż się uspokoi; potem dopiero napomnij je po macierzyńsku i powiedz, że cię niegrzeczność jego zasmuciła.

Zważ, iż jeśli karać wypadnie, mniejsza kara rzekomyślicie wymierzona, większe wrażenie na dziecku wywrze, aniżeli pogroźka surowszej kary na wypadek potwierdzenia się wybruku dziecięcego.

Nigdy nie dawaj dziecku czegoś dlatego, że w złości i z płaczem o żadaną rzecz woła.

Nie pozwalaj nigdy dziecku na coś, co dawniej w równych warunkach mu zakazałaś.

Przyzwyczajaj dziecko do tego, ażeby zadań swych szkolnych uczyło się regularnie.

Nie pozwalaj na to nigdy, ażeby dziecko mówiło źle o innych.

S. K.

Konieczność światła w mieszkaniu

Światła zarówno dzienne-gone jak i sztucznego powinno być w mieszkaniu jak najwięcej. Ciemno w dzień a niedostatecznie oświetlone wieczorem mieszkanie, wytwarza nastrój przygnębienia, usposabia apatycznie, natomiast mieszkanie tonące w promieniach słonecznych, wytwarza nastrój ożywienia, usposabia wesoło i tak samo dobrze nasycone sztucznym światłem, sprzyja wydajniejszej pracy i przyjemnemu wypoczynkowi.

Szczególnie ważne jest oświetlenie dzienne bez względu na dobroczynne znaczenie promieni słonecznych — które są najlepszymi sprzymierzeńcami człowieka w walce z chorobami. Wszelkie więc zasłanianie okien i ograniczanie dostępu promieni słonecznych do mieszkania nie daje żadnych korzyści, a pozbawia dostatecznego dopływu słońca.

Słusznie głosi stare przysłowienie: gdzie nie dochodzi słońce, tam wchodzi lekarz.

S. K.

Kuchnia Polska

GULASZ NA PRĘDCE

Funt wieprzowiny bez kości, duża puszka kiszzonej kapusty, 1 duża cebula, 2 łyżki smalcu, 1 łyżka mąki, pół listka bobkowego.

Kapustę odcisnąć z soku (sok zachować), zalać w garnku wrzącą wodą do pokrycia i podgotować. Mięso pokrajać na porcje i obsmażyć z obu stron w łyżce smalcu. Gdy kapusta na pół ugotowana, ułożyć warstwami kapustę i mięso przesypując każdą warstwę solą i pokrajana drobno cebulą, polać tłuszczem ze smażenia mięsa i dogotować bez przykrycia dla odparowania płynu.

Z pozostałej łyżki smalcu i mąki zrobić zaprawkę, rozrzedzić pozostałym z kapusty sokiem i wymieszać z kapustą w garnku. Zagotować raz i wydać na półmisku, układając kapustę w środek a porcje mięsa dokoła. Do tej potrawy podaje się ziemniaki przysmażone lub całe świeżo ugotowane.

Pnie się ma dusza
płonąca cała...
słodki przejmuję ją dreszcz.
Wszystkie w niej struny porusza
jakaś ukryta potęga
jakaś nieznaną dłoń.

I dusza ma
jak lutnia gra
radosne hymny śpiewa.

Jan Kasproicz: Z gór

JAN KIELEWICZ

FRASZKI

WSRÓD SWOICH

Wszedł osioł do parlamentu,
Wśród hałasu i zamętu.
I ryknął, gdy krzyki wzrosły:
— O rety, przecież to osły!

WAZELINA

Lizusów zbite tłumy,
Grzbiety giętkie jak z gumy;
Z tej to właśnie przyczyny,
Ciągłe brak wazeliny.

MILCZENIE

Ileż, gadając, zbędnych słów,
Rzucamy, ot tak, na próżno:
Uczymy się mówić wcześniej,
Milczeć, niestety, za późno.

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

CREDIÁRIO

Use o seu crédito, comprando na loja de PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA., os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fôrmica, poltronas, sofás-camas, fogões a gás e a lenha, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, prataria, cristais da CHECOSLOVAQUIA, ALEMANHA E POLONIA, porcelanas, faquelros de aço inoxidável e de prata, materiais eletrodomésticos e uma imensidade de artigos para presentes, com preços especiais, principalmente em porcelanas e

CRISTAIS IMPORTADOS

NÃO DEIXE PARA OS ÚLTIMOS DIAS.
USE O SEU CRÉDITO EM TEMPO!

Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 e 843 — Fones: 22-8307 e 23-3514
CURITIBA — PARANA

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital —

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.

Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 02-1700
CURITIBA — PARANA

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK

CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas

MÓVI SIĘ PO POLSKU
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Szpitale:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)
PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO

DR. CLAUDIO PACIORNIK

EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232

CASA DE SAÚDE PACIORNIK

PARTOS, OPERAÇÕES

Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Advokaci:

DR EDWARD ŻELAK

Zalatória sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10
— 4 piętro — Conj. 401 (Esp. Pça Zacarias), Edif. Quinco
Fone: 22-0278 — CURITIBA.

DR LEOPOLDO

ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.

Pça. Pres. Getúlio Vargas, 38
Tel.: 488 - S. José dos Pinhais
PARANA

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas cíveis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 horas.

Rua Cândido Lopes, 205 — 2.º andar

Curitiba — Paraná

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda.

Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54
CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMILIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 — Cx. Postal 155 — Fone: 23-0561
Curitiba — Paraná

NÚMERO AVULSO — LIVRARIA SÃO PAULO

Curitiba — Rua Dr. Murici, 640

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109

Telefones: 36-3865 — 34-2349

CEP. 01000 — SÃO PAULO

Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI ZLECENIE

DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CIA

Companhia Jensen

AGRICULTURA, INDÚSTRIA E COMÉRCIO



FRIGORÍFICO

LACTICÍNIOS — LEITE

FRIOS — BANHA

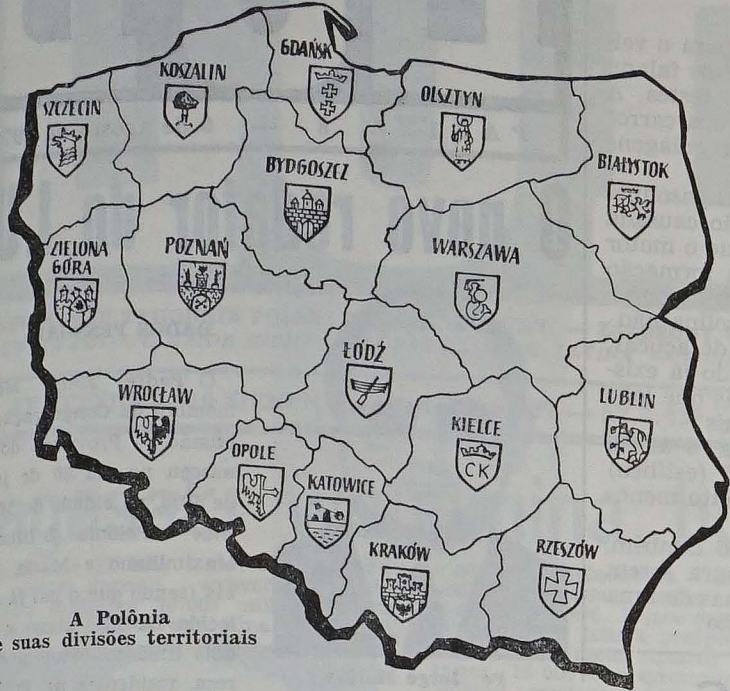
BENEFICIAMENTO DE ARROZ

Vendas no ATACADO e VAREJO na

Rua Dez. Westfalen, 393 — Fone: 23-2991

A revitalização da Polônia

Thadeu Krul



A Polônia e suas divisões territoriais

Ao contrário de outros povos, a quem foi permitido evoluir livremente, sem interferência de estranhos, desde a sua formação, ou ainda daqueles que obtiveram a sua autonomia política depois de um período colonial, como foi o caso do Brasil e dos Estados Unidos da América, a Polônia foi subjugada pela primeira vez já como nação próspera e independente.

No curso do milênio os Poloneses tiveram que lutar, inúmeras vezes, com denodo na salvaguarda de sua autonomia e pela própria sobrevivência como criaturas humanas. Colocados na encruzilhada dos destinos, entre o Oriente e Ocidente, ao meio de hostis vizinhos, foram sempre obrigados a demonstrar suas virtudes e seus erros.

Felizes são os povos a quem a Providência permite conservar a linha de evolução sem interferências externas; a quem são poupados pesados fardos históricos. O destino colocou-os em face do duro dilema de Hamlet: "Ser ou não ser".

Dos povos dominados pelos nazistas, os Poloneses foram os que mais sofreram. Os que pagaram maior tributo em vidas. Um quinto da população pereceu. Em combate, fuzilamentos e forcas, em câmaras de gás

e de fome. O país saqueado, as cidades em ruínas.

Foi o preço que pagaram pela defesa do sagrado direito do homem — a liberdade. Para consolo e júbilo de gente bem formada, a história nos prova de que a prepotência, a tirania, o desmando, em todos os tempos, tiveram um fim sinistro. A despeito do cego egoísmo dos opressores, mais cedo ou mais tarde seus impérios de terror e opressão ruíram e nova vida começou. Disso conclui-se que acima da maldade do homem, embora ele use e abuse do livre arbítrio, existe um poder supremo que faz valer o espírito de justiça.

Sabe-se que o primeiro grande revés sofrido pelo poderio do III Reich, foi na épica batalha de Stalingrado, onde se decidiram não só os destinos das duas grandes potências envolvidas nesta batalha de vida ou morte, como os próprios destinos da humanidade. Repetiu-se então, 132 anos depois, a dramática retirada do exército de Napoleão Bonaparte. Mais uma vez o implacável inverno ajudou os Russos, numa situação crítica e decisiva. O fronte da "Blitzkrieg" foi rompido e então cintilou a estrela da esperança dos povos oprimidos pelo nazismo, e particularmen-

te para os Poloneses.

Diante do recuo do exército alemão, foi libertada a primeira faixa do território polonês, junto com a cidade de Chelm, onde o Comitê de Libertação, transformado em governo provisório, proclamou um manifesto ao povo no dia 22 de julho de 1944. O manifesto conclamava os Poloneses ao derradeiro esforço na luta com o ocupante nazista que ainda resistia às margens do Vístula, e apelava no sentido de cooperação com o exército aliado que expulsava o inimigo do território polonês, em direção a Berlim.

Não esperando a completa libertação da Polónia, o Comitê proclamou a independência do país e estabeleceu novas formas de governo. Em consequência, foram nacionalizadas as indústrias e minas e introduzida a reforma agrária.

No desolador quadro de destruição, era a capital da Polónia, a heróica Varsóvia, que se apresentava mais mutilada. Diante do tétrico espectro, muitos dos patriotas poloneses duvidaram se era possível e se convinha tentar a reconstrução da capital naquele mesmo lugar, no cemitério de escombros. Vozes opinavam pela mudança da capital para outra cidade e o local onde existira Varsóvia fosse cercado de arame para que o mundo pudesse apreciar a "barbárie" dos tempos modernos.

Embora fosse considerada cidade aberta, foi, na trágica madrugada de 1.º de setembro de 1939, o principal alvo da poderosa Luftwaffe, e ao término da guerra dela só restavam ruínas. O inimigo havia planejado e executado o seu sistemático arrazamento.

A resposta veio anos mais tarde. O Mundo viu incrédulo o milagroso renascimento da capital polonesa. Ela, a altaneira, simbolizando a vida sobre a morte e destruição. Neste particular, os Poloneses podem ser comparados às laboriosas formigas. Nunca medem sacrifícios em favor de um ideal sublime. Mais uma vez deram crédito às solenes promessas das grandes potências de que uma guerra assim jamais se repetiria e que valia a pena recomeçar tudo de novo. Eles acreditaram em dias melhores.

O mesmo titânico trabalho de recuperação estendeu-se por todo o país libertado e hoje a Polónia ocupa um lugar de destaque entre as nações mais cultas e evoluídas, fazendo-se presente em todos os conclave e outros empreendimentos que tenham por objetivo a preservação da paz, a fraternidade dos povos e o respeito pelos direitos do homem.

INCRA: Poderá ser criada a justiça agrária

Para Cristiano Machado Neto, diretor do Departamento de Recursos Fundiários do Incra, a resolução dos problemas de terras no Brasil, estaria na criação de uma justiça agrária — "inevitável e vista por todos como uma necessidade". Numa região, p. ex. como Rondônia, onde às vezes ocorrem os problemas mais sérios, uma pessoa tem de acumular as funções de juiz federal, criminalista, eleitoral, cível, trabalhista. E, ao mesmo tempo que está julgando uma importante ação de milhares de hectares de terra, interrompe tudo para examinar um caso de "briga de rua".

"Talvez o pouco alcance da justiça sobre determinadas áreas faça com que muitos pensem que gente que esteja fazendo absurdos com terras não sofra uma punição rápida", afirma Cristiano Machado. Entretanto, ele acredita que o fato seja consequência de uma "base histórica" por que passa o País: "Quando se conquistou o oeste norte-americano foi uma situação bem mais penosa do que nós estamos conquistando o nosso Oeste, principalmente a Amazônia".

DEMARCAÇÃO FALHA

Resta porém — na opinião de Machado — muito a fazer no campo de demarcação de terras no Brasil, trabalho ainda carente de maior interesse e participação das firmas particulares de topografia. Em todo o Centro Sul — salientou — mais de 80 por cento dos imóveis rurais não estão medidos ou demarcados, apesar da nova legislação de registro público exigir para a titulação, hipoteca ou venda de um imóvel, por exemplo, a apresentação de planta e memorial descritivo, com todas as deflexões materializadas no terreno.

DONA ROSA RYBINSKA descansa na paz do Senhor

Faleceu no último dia 3 de agosto de 1977, a Sra. ROSA RYBINSKA com a idade de 94 anos. Dona Rosa nasceu em Gniza-Wola, na Polónia, em 23 de junho de 1883, sendo filha de Francisco e de Catarina Rybinski. Chegou ao Brasil, juntamente com seus pais em maio de 1889. Residia inicialmente na Linha Ivaí, município de Prudentópolis. Trabalhou por vários anos na Santa Casa de Misericórdia de Prudentópolis e alguns anos no Sanatório da Lapa como doméstica.



Em 1931, o Pe. Ludovico Bronny (também já falecido) a levou para trabalhar como doméstica no Seminário Menor São Vicente de Paulo, em Curitiba, onde permaneceu até o dia de sua morte, ou seja, dedicou 48 anos de sua vida, servindo à Congregação da Missão, Província do Sul.

Dona Rosa viveu toda a sua vida em estado de solteira e tem dois irmãos: Sr. José Rybinski que reside em Marcondes, município de Prudentópolis e a Irmã Maria Rybinski, religiosa, que é filha da Caridade e trabalha atualmente no Colégio em Abranches, em Curitiba.

No dia 4 de agosto, às 6,45 horas foi celebrada Missa de Corpo Presente na Igreja São Vicente de Paulo em Curitiba, com a presença do Pe. Provincial Ladislau

Biernaski, os Padres do Seminário e os seminaristas maiores.

O seu corpo foi levado para ser sepultado no Cemitério Municipal de Prudentópolis — Paraná. O enterro foi no dia 4 de agosto, sendo celebrada às 16,00 horas mais uma Missa de Corpo Presente na Igreja Matriz de São João Batista da mesma cidade.

A Congregação da Missão, Província do Sul, profundamente sentida com este falecimento, agradece de coração à Dona Rosa Rybinska por tudo o que ela fez nestes 46 anos dedicados à Província e pede a Deus que lhe dê um bom lugar.

DESCANSE EM PAZ!

Bombas para água - elétricas e manuais — Pregos — Ferrões São Floriano — Ferramentas polonesas — Lanternas — Pilhas para máquinas de calcular — Artigos para pesca — Espingardas para chumbinho de pressão — Chumbinhos - 10 qualidades — Carrinhos para compras — e rodas — Fogão à lenha e tipo mini-fogão — Soldadores elétricos e a gás — Adubos — Salitres — D. D. T., B. H. C. Lamepões Aladin — e peças — Metros de importação — Serras de importação — Nocholson — K. F. Lupulo — Rolhas — Escadas metálicas — Lamepões e carboreto — Anzóis noruegueses e japoneses — Arame farpado — Perfumaria profissional — Mata hervas — Lamepões a querosene — Máquinas para descascar laranjas — Pipoqueiras — Rapé — Gás residencial e isqueiros — Cordas de nylon — Papel Gomado — Gaitas para concerto e Hohner — Carboreto — Fogareiros a querosene, elétricos e a gás. — 1.000 palhas para cigarros por Cr\$ 38,00 — Focos para lanternas e concertos.

Proprietário MIROSLAU FLORECKI

A LIBERTY

Curitiba — Saldanha Marinho, 148 — Fone: 24-8052
Telefone residencial: 24-8052
BOMBAS PARA ÁGUA SEM MOTOR.

Brasil e Polónia em altos negócios

"A ampliação dos prazos e das quantidades de minério de ferro brasileiro e carvão de pedra polonês, cuja compra vinculada foi objetivo de um acordo comercial assinado pelos dois países em outubro de 1975, poderá ser um dos principais resultados da reunião da Comissão Mista Brasil-Polónia, realizada em Varsóvia, recentemente". A afirmação é do encarregado de Negócios da Polónia em Brasília, Roman Czycki.

O acordo previa até 1985 o fornecimento de minérios de ferro à Polónia em quantidades que variavam de 1 milhão e 200 mil toneladas em 1976 até 2 milhões e 200 mil toneladas anualmente, de 1981 a 1985. Paralelamente, o Brasil se comprometeu a comprar carvão de pedra polonês em quantidades que variavam de 1 milhão e 100 mil toneladas em 1976 até 2 milhões e 200 mil toneladas anualmente a partir de 1981 até 1985, data limite do contrato. Durante a reunião da comissão mista, o Brasil apresentou proposta no sentido de ampliar a validade do contrato até 1990, ao mesmo tempo em que se oferecia para comprar carvão de pedra em quantidades anuais de 3 milhões de toneladas de 1981 a 1990, em contrapartida a comprar polonesas de igual montante de minério de ferro, para os anos mencionados.

INTERESSES MÚTUOS

Segundo seu encarregado de Negócios, a Polónia recebeu a proposta brasileira com muito interesse, uma vez que a construção da nova siderúrgica de Katowitz, a ser completada em 1980, aumentará muito as necessidades de minério, estando praticamente decidida a aceitação da iniciativa brasileira. O Brasil, por outro lado, com a concretização do seu plano siderúrgico, também terá, no princípio da década dos 80, suas necessidades de carvão de pedra substancialmente incrementadas. "Este é um dos muitos exemplos de complementaridade das economias brasileira e polonesa que, mais e mais, os dois países estão aprendendo a utilizar".

Em 1973, o intercâmbio de produtos nos dois sentidos foi de 45 milhões de dólares, em 1974, chegou a 90 milhões, em 75, 163 milhões, atingindo, em 1976, 250 milhões de dólares permanecendo equilibrado durante todo o período. Para 1977, a Embaixada polonesa prevê cifras em torno de 350 milhões, que poderão dobrar até o fim da década. Ao lado dos tradicionais café, cacau e soja, a Polónia compra têxteis e fios de algodão e sintéticos, sucos concentrados de frutas e outros produtos industrializados brasileiros.

A energia solar também poderá ser aproveitada no Brasil

O secretário especial do Meio Ambiente, Paulo Nogueira Neto, vai propor ao Banco Nacional da Habitação que todos os projetos de financiamento para aquisição da casa própria prevejam o aproveitamento da energia solar para o aquecimento doméstico de água, em substituição aos aquecimentos elétrico e a gás.

Nogueira Neto informou que várias firmas brasileiras já estão fabricando o equipamento necessário ao aproveitamento da energia solar.

O EQUIPAMENTO

O equipamento dura 15 anos e, no momento, custa 25 por cento a mais que o aquecedor elétrico. É composto por uma caixa de cor preta, com quatro metros quadrados que capta o calor do sol, esquentando 150 litros de água em uma temperatura entre 80 e 100 graus centígrados. A capacidade desse recipiente é suficiente para o consumo de uma família com cinco pessoas. Em dias nublados, o equipamento funciona normalmente mas a água não chega a atingir a mesma temperatura.

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.
Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO
Emplacamentos — Transferências —
2.ªs vias — Pagamento de taxas
Renovação de carteiras de habilitação, etc....

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844
Curitiba — Paraná
FALA-SE EM POLONÊS

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodoviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência

Estar
MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANÁ

MÓVEIS LEGAL LTDA.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO

Avenida das Américas n.º 853 — São José dos Pinhais — Paraná
SOFÁ-CAMA, POLTRONAS, CAMA TURCA E JOGOS ESTOFADOS
Mówi się po polsku!

Já estão rodando no Paraná os carros movidos a álcool

A COPEL (Companhia Paranaense de Energia Elétrica), desde o início do mês de agosto, já possui em sua frota 10 carros movidos totalmente a álcool. Até o final do ano, completará a cota de 100 veículos.

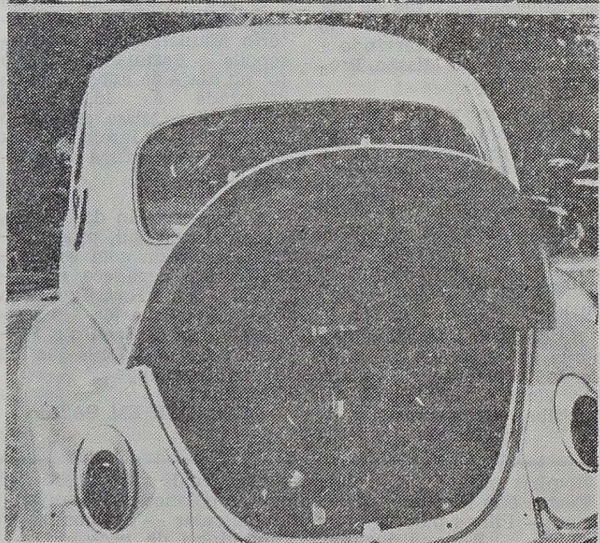
A autorização para o consumo de álcool foi dada exclusivamente à Copel pelo Conselho Nacional do Alcool, destinando uma cota de 120 mil litros para a empresa este ano, e mais um milhão e 250 mil litros no ano que vem.

A gasolina só é usada na primeira partida que se dá ao motor no dia. Um pequeno recipiente com aproximadamente 1/4 de litro é conectado ao afogador para a partida fria, isto é, quando a temperatura do motor é menor que 15 graus.

MUDANÇAS

Para o funcionamento a álcool são aproveitados os mesmos carros, mas com algumas mudanças. Cada motor sofre uma série de pequenas modificações no carburador, coleta de admissão, e câmara de explosão, além de um sistema de pré-aquecimento. O coletor de admissão é encurtado para evitar o esfriamento do álcool e a câmara de explosão é reforçada devido ao aumento da taxa de compressão do motor. São aumentados os pistões e o cabeçote é rebaixado.

Para efetuar todas essas mudanças o custo não passa dos Cr\$ 5.500,00 e se for efetuado na própria fábrica do veículo (no momento de sua montagem) não aumentaria o custo em nada. As firmas responsáveis pelas mudanças no Brasil, sob a fiscalização do CTA (Centro Técnico Aeroespacial), podem efetuar as modificações de oito motores em um dia.



Este fuch 1300 é o primeiro veículo paranaense movido totalmente a álcool.

VANTAGENS

O uso do álcool não trará problemas para o veículo. Mesmo no caso da corrosão, que muitos falam, não foi constatado nada, durante os longos testes. A durabilidade das peças é a mesma que a dos carros movidos a gasolina. A troca de óleo e as regulagens continuam semelhantes.

Além de contribuir para a economia da gasolina, o álcool reduz consideravelmente a poluição causada pelo motor a gasolina. O álcool permite que o motor trabalhe com misturas mais pobres, logo a formação de monóxido de carbono é menor. Outra vantagem é que o álcool é uma fonte renovável e a gasolina não. Pois o álcool pode ser produzido de cana de açúcar, mandioca, babaçu ou sorgo. E neste sentido já existem no Brasil inúmeras plantações e usinas que logo poderão abastecer todos os veículos do País.

Também no que se refere à economia, o álcool é mais vantajoso, pois, o litro do álcool 96 (estílico) custa Cr\$ 3,80 o que equivale a 36,6 por cento menos que o litro de gasolina.

A Sanepar e a Polícia Militar poderão também, dentro em breve, adaptar seus veículos para serem movidos a álcool, isto está dependendo apenas de uma autorização da Secretaria da Administração.

Instantâneos

◆ NEM ARENA E NEM MDB

O Presidente Geisel, através do Ato Complementar nº 104, suspendeu provisoriamente o acesso dos partidos políticos ARENA e MDB ao Rádio e a Televisão. Com este ato, fica pois suspensa a concessão anterior que cada partido gozava de, uma vez por ano, durante 60 minutos, fazer propaganda de seu programa de ação. Para as próximas eleições, será só na base dos comícios e reuniões.

◆ CIENTISTAS ADVERTEM

O uso ininterrupto do petróleo, gás e carbono, e a extinção das grandes florestas, poderão levar a um aumento substancial do dióxido de carbono na atmosfera, causando uma alteração do clima e talvez a inundação das cidades litorâneas com o aumento do nível do mar (5 metros em 300 anos). A advertência é de um grupo de cientistas americanos. As temperaturas poderão subir seis graus centígrados até o século 21.

◆ PROIBIDO O ABATE DE BOIS

A proibição do abate de bois e a comercialização de carne congelada nos grandes centros consumidores serão providências que serão adotadas somente a partir da segunda quinzena de agosto, quando a entresafra atinge seu ponto mais crítico. Até lá serão oferecidos os dois tipos de carne no mercado. Os açougues, no entanto, terão possibilidades de vender a carne fresca, facilitando assim ao consumidor a escolha.

◆ AUMENTOU O LUCRO DA GASOLINA

Desde o dia 26 de julho, os revendedores de combustíveis terão aumentado seu lucro bruto na venda de gasolina e óleo. Ganharão, agora, 8,3 por cento contra os 6,4 por cento anteriores. A medida foi permitida pelo Conselho Nacional de Petróleo, por causa da situação crítica que enfrentavam os operadores de postos de gasolina, levados pelos pesados encargos sociais, pelos contratos mantidos com as distribuidoras e pela apertada margem de lucros.

◆ DEUS ESTÁ SENDO PROCURADO

Em várias pesquisas sociológicas tem-se notado o desejo generalizado dos cristãos de aprofundar a fé. Assim constatou-se numa pesquisa realizada em Paris, onde em cada dois católicos sentem esta necessidade, e onde em cada três católicos confessam: ser esta uma "preocupação constante". Esta sondagem feita com pessoas maiores de 18 anos concluiu ainda que 28 por cento delas desejam um aprofundamento numa linha intelectual, enquanto que 68 por cento buscam realmente uma ajuda informal que sirva para responder cristãmente às múltiplas questões da vida. (CIC).

◆ MAIS SACERDOTES NEGROS

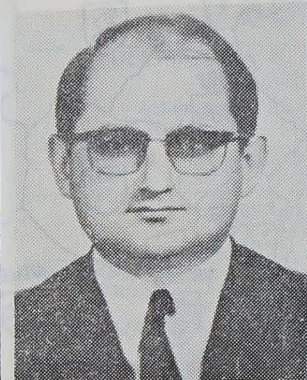
Será inaugurado em setembro próximo, em Nova Iorque, um centro de promoção vocacional e de preparação para o sacerdócio para estudantes negros. O centro terá o nome de "Pierre Toussaint" em homenagem a um escravo negro que viveu no século XVIII, cuja vida está sendo examinada para um processo de beatificação. Nos Estados Unidos, os negros representam 20 por cento da população. O clero de cor se compõe de apenas 4 bispos, 175 sacerdotes, 171 religiosas, 45 seminaristas e 53 estudantes de teologia. (CIC).

◆ AINDA HÁ PADRES NA CHINA

Segundo o Secretariado Romano para os Não-Crentes, calcula-se em 601 o número de sacerdotes católicos na China. Em 1948 eram cerca de 3 mil. Dos bispos, sabe-se que alguns estão presos desde 1958. (CIC).



O novo redator do LUD



Pe. Jorge Morkis

O Padre Jorge Morkis é, desde o mês de agosto deste ano, o novo redator do jornal "Lud". Ficará responsável de fazer a redação das páginas em polonês.

Esta determinação foi feita de comum acordo com o Padre Provincial, Ladislau Biernaski, ainda no ano passado. O Padre Jorge, então, dirigiu-se à Polônia para fazer um curso de aperfeiçoamento no setor jornalístico. Lá esteve durante alguns meses, e frequentou as aulas na Universidade de Varsóvia, participando, como estudante livre, de matérias relacionadas com o jornalismo. Dentre algumas podemos citar: Técnica de edição, Gêneros literários, Estilística da língua polonesa, Técnica de fotografia, Crítica teatral, Crítica artística, etc...

OBJETIVOS E PLANOS

O Padre Jorge explicou que os objetivos do jornal continuarão os mesmos, que são o de formar e informar de uma maneira global. Somente com o tempo é que serão introduzidos melhoramentos progressivos. Por enquanto, o Padre Jorge quer continuar o bom trabalho desenvolvido por seus antecessores. Respeitando aquilo que já foi feito em termos de "Lud", e com espírito de servir e colaborar é que o novo redator assumiu esta tarefa jornalística. Quanto ao conteúdo e diagramação serão modificados de uma maneira lenta, consciente e conservando a personalidade do jornal.

DADOS PESSOAIS

O Padre Jorge Morkis, membro da Congregação da Missão — Província do Sul, nasceu no dia 30 de junho de 1938, na cidade de Myslowice — Polônia. É filho de Maximiliano e Maria Morkis (sendo que o pai já é falecido há 25 anos) e tem dois irmãos: Joaquim e Teresa, residentes na Polônia.

Cursou o primário e secundário em Myslowice. Ingressou no Seminário dos Padres da Congregação da Missão, em Cracóvia, no ano de 1956, onde fez seus estudos filosófico-teológicos. Foi ordenado sacerdote em 11 de outubro de 1961.

Em 30 de junho de 1962, veio ao Brasil, desenvolvendo seu trabalho no Seminário Menor São Vicente de Paulo em Araucária, como professor de música. Neste tempo aproveitou para cursar a Faculdade de Música do Paraná. Em 1969, tornou-se diretor do Seminário Maior São Vicente de Paulo em Curitiba, em cujo cargo permaneceu por dois anos. Em 1971, foi nomeado vigário da paróquia São Vicente de Paulo em Curitiba, onde permaneceu até outubro de 1976, desenvolvendo, principalmente, num trabalho conjunto, a formação das Comunidades Eclesiais de Base (CEB).

No fim do ano passado, dirigiu-se a sua terra natal, Polônia, a fim de especializar-se em jornalismo, pois já tinha sido indicado para ser o novo redator do "Lud". Voltou ao Brasil, em fins de julho, e a partir deste número, já é o redator deste jornal. FELICIDADES NESTE NOVO TRABALHO!

Ministério da Saúde distribuirá 2 milhões de caixas de anticoncepcionais

O Ministério da Saúde vai utilizar a rede oficial de serviços médico-sanitários para distribuir 2 milhões de caixas de anticoncepcionais (comprimidos para evitar a gravidez), a cerca de 80 mil mulheres nos quatro anos de vigência do Programa de Prevenção da Gravidez de Alto Risco, que é parte do Programa de Assistência Materno-Infantil (PAMI).

Aprovado pelo Conselho de Desenvolvimento Social, o PAMI exigirá, no quadriênio 1978-81, investimentos de Cr\$ 2 bilhões 753 milhões 410 mil e 70 centavos, sendo Cr\$ 53 milhões para prevenção de gravidez.

A POSIÇÃO DA IGREJA

"O problema da miséria não se resolve com pílulas e sim com justiça social com profundas e radicais reformas" — reafirmou a Conferência Nacional dos Bispos do Brasil (CNBB), ao publicar no seu boletim semanal e distribuir à imprensa a nota da presidência e da comissão episcopal de pastoral.

O comunicado divulgado no Rio, foi extraído do documento "Em favor da família", elaborado pela comissão episcopal de pastoral, quando começaram a surgir os primeiros rumores a respeito da aprovação do programa do Ministério da Saúde que prevê a distribuição de anticoncepcionais.

"Todos queremos — diz a nota — a melhoria da qualidade de vida dos brasileiros, mas é estranho que se procure o meio para garanti-la sem maiores considerações éticas, biológicas e sociais, na redução, pura e simples, do número daqueles que podem participar desta vida". Segundo o comunicado, "não são provas de respeito a essa vida a utilização de humildes populações indefesas como cobaias, para o escoamento de estoques comerciais encaalhados pela proibição de seu uso em países desenvolvidos; e a aplicação nessas populações, inclusive jovens, de processos anticoncepcionais ou abortivos que relevam a zootécnica e não o apreço à dignidade humana".

A comissão episcopal de pastoral também assinala que não se pretende "defender uma fecundidade irresponsável, mas é preciso denunciar os riscos de programa de planejamento familiar que desviam a questão de suas causas radicais. Os pobres não são pobres porque têm muitos filhos, mas talvez tenham muitos filhos porque são pobres, e são pobres porque vítimas da injustiça social, tanto interna como internacional".

O bispo diocesano de Campos, D. Antonio de Castro Mayer, exortou os católicos a "redobram suas orações à Virgem San-

tíssima, que deve zelar por nossa Pátria diante de mais esse fato tão dissonante.

A ADVERTÊNCIA DOS MEDICOS

Como o farmacologista Andrejus Korkovkas, médicos de São Paulo assinalam que as pílulas anticoncepcionais apresentam uma série de problemas. Por isso mesmo estranham a modificação na atitude do governo ante a pílula: "antes a compra só era permitida mediante a entrega de receita médica, mas agora, sem mais, o governo dispõe-se a distribuir o produto gratuitamente à população feminina".

De acordo com os profissionais, as reações negativas que a pílula pode apresentar são as seguintes:

1 — o aparelho circulatório é afetado, pois a pílula aumenta a ocorrência de trombose vascular, atingindo não só as artérias periféricas como as artérias coronárias.

2 — a hormonoterapia — devido aos estrogênios nela contidos — favorece o desenvolvimento de determinadas neoplasias que incidem no aparelho genital feminino e nas mamas.

3 — os dois componentes hormonais da pílula (estrogênio e progestogênio) agredem o fígado determinando uma estase biliar infra-

hepática que se traduz clinicamente por um quadro de icterícia, prurido e comprometimento das provas de laboratório indicativas da funcionalidade hepática, como aumento do pigmento biliar do sangue, das transaminases e da fosfatase alcalina.

4 — a febre é rara, mas não raro pode simular um quadro de hepatite por vírus impondo a realização da biópsia do fígado para seu completo esclarecimento diagnóstico. Felizmente esse efeito indesejável da pílula não é frequente e a normalização do quadro clínico é rápida, dispensando os medicamentos. Entretanto, essa possibilidade faz com que se deve prececionar que a pílula só seja receitada com cuidado para os hepatopatas.

Convém lembrar que pesquisas recentes sobre os anticoncepcionais orais indicaram que, além dos vários efeitos adversos arrolados acima, eles causaram 90 mortes por milhão (nas mulheres de 35 a 44 anos) e 29 por milhão (nas mulheres de 20 a 34 anos).

Foram estas e outras razões que um famoso farmacologista, com o fim de dramatizar a situação, assemelhou o uso de anticoncepcionais orais para controlar a natalidade ao emprego de bala de canhão para matar uma mosca.

(“O Estado de São Paulo”)